



ROMOWIE WCZORAJ I DZIŚ

Andrzej Sochaj

„WIELKA WĘDRÓWKA” - „WIELKI POSTÓJ”

(50-lecie przymusowej akcji osiedleńczej
Romów w Polsce w latach 1964 - 2014)



Wydawca:
Związek Romów Polskich
z siedzibą w Szczecinku

Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów
oraz Ofiar Holokaustu
78-400 Szczecinek, ul. Wyszyńskiego 32
tel./fax: 94 37 250 98
rom.ch@pro.onet.pl
www.romowie.com

Publikacja została sfinansowana dzięki dotacji
Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji

ISBN
978-83-933600-5-5

Nakład: 500 szt.

Druk:
Zakład Poligraficzny „TEMPOPRINT”
ul. Harcerska 2, 78-400 Szczecinek
www.tempoprint.pl
e-mail: tempoprint@tempoprint.pl

Andrzej Sochaj

„WIELKA WĘDRÓWKA”

- „WIELKI POSTÓJ”

(50-lecie przymusowej akcji osiedleńczej
Romów w Polsce w latach 1964 - 2014)

Szczecinek 2015

Spis treści

Wprowadzenie	7
1. Mit Wędrówki	17
2. Polityka asymilacyjna w PRL po II wojnie światowej do 1989 r.	25
2.1. Polityka asymilacyjna w Polsce do 1952 r.	25
2.2. Polityka asymilacyjna PRL - lata 1952-64	28
2.3. Polityka asymilacyjna w PRL w latach 1965-89	36
3. Sytuacja obecna – 50 lat minęło	44
Zakończenie	56
Nota o autorze	63
Bibliografia	66

Wprowadzenie

Jedną z mniejszości narodowych i etnicznych, jaka od wieków zamieszkuje Polskę stanowią Romowie. Od wieków także fascynowali i urzekali swą egzotyką, specyfiką przetrwania i tajemną aurą różniących się wokół nich mitów. Tajemniczość ta pociągała zawsze, nie tylko ludzi ciekawych sensacji, ale także i badaczy, którzy chcieli odkryć oraz wyjawić na światło dzienne tajemnicę ich pochodzenia. Jak każda tradycyjna i odrębna kultura, tak i ta, stworzona przez Romów, w sposób naturalny budziła różne uczucia – od zauroczenia, przez obawę aż po niechęć¹.

Od stuleci Romowie znani są szerszej społeczności w Polsce, jako *Cyganie*. Słowo *Cyganie* w języku polskim oraz w innych językach europejskich: *Tsiganes*, *Zigeune*, *Cikan*, *Zinkali*, pochodzi z języka greckiego, od nazwy bizantyjskiej sekty religijnej, wędrującej po terenie Bizancjum – *Athinganoi*, czyli *Nietykalni*, której tryb życia był podobny do prowadzonego przez Cyganów (np. wróżbiarstwo). Vania da Gila - Jan Kochanowski uważa powyższą definicję za błędną i tłumaczy słowo *athinganos*, jako „ten, który nie chce dotykać ani być dotykany”. W innych językach określano ich jako: *Gitano* - dawniej *Egyptiano* (Hiszpania), *Egyptier* – dawniej „*Gyptenares*” (Holandia), *Gypsies* – dawniej *Egyptions* (Anglia), *Agupti* (Bałkany) lub od kraju, z którego przybyli: Francuzi nazywali ich *Bohemiens* (Czesi), Skandynawowie – *Tartar* lub *Tartare* (Tatarzy), Holendrzy – *Heydens* (Poganie).

Jednakże najbardziej rozpowszechniona nazwa to *Cygan*. Po francusku – *Tsigane*, bułgarsku i serbsku – *Ciganin*, słoweńsku – *Cigan*, rumuńsku – *Țigan*, grecku – *Acigan*, po polsku – *Cygan*. Używaniu słów *Rom* i *Cygan* towarzyszy wiele kontrowersji. Każdy z tych

¹ Por. D. Mrozowska, *W pułapce stereotypu. Jacy naprawdę są polscy Romowie?* w: *Naród, narodowy, narodowościowy. Stosunki narodowościowe wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*, pr. zb. pod red. K. Glinki, Zielona Góra 2012, s. 185.

terminów ma zarówno swoich zwolenników i przeciwników. Obecnie w Polsce można zauważyć, że preferuje się używanie nazwy *Rom*, ze względu na negatywne skojarzenia ze słowem *Cygan* (*cyganić* – *kraść, oszukiwać*). Zauważa się również, że w wielu inteligenckich kręgach, niekoniecznie sympatyzujących z Cyganami, uchodzi za nietakt wyrażanie się o członkach tej społeczności inaczej niż *Romowie*. Jednakże znani cyganolodzy (romolodzy), Jerzy Ficowski i Adam Bartosz, używają pojęcia *Cyganie*. Uważają oni, iż jest to słowo wyniesione z dawnego cygańskiego życia i z tradycji i nie powinno się go zmieniać. Twierdzą, że pojęcia *Rom* używają przeważnie organizacje romskie oraz ludzie wykształceni. Dla nich pytanie o relacje tych dwóch terminów: *Romowie* i *Cyganie*, jest pytaniem podstawowym. Uważają, że terminy *Romowie* i *Cyganie* nie są ani jednoznaczne, ani ich zakres znaczeniowy nie jest taki sam. Poprawność polityczna, gorliwość w posługiwaniu się terminologią, uznawaną za najwłaściwszą *Rom* – *Romowie*, pozostaje w wyraźnej sprzeczności z przyzwyczajeniami używania powszechnego określenia *Cygan* – *Cyganie*; a także z nieprzystawalnością do wymogów rynkowych. Słowo *Cygan* jest powszechnie znanym egzoetnonimem. Samo w sobie nie jest pejoratywne. Znaczenie słowom bowiem nadają ludzie. Stąd znaczenia te mogą być rozmaite i różne, tak jak różni i rozmaici bywają ludzie².

2 Egzoetnonim jest to nazwa nadana przez przedstawicieli obcej grupy i stosowana przez innych np. Eskimosi. Jest to jeden z dwóch rodzajów etnonimów. Etnonim (gr. *ethnos* – lud, naród), nazwa danego narodu, plemienia, grupy etnicznej, np. Francuzi, Japończycy, Nawahowie. Wyróżnia się dwa rodzaje etnonimów: pierwszym jest wspomniany egzoetnonim, a drugim Endoetnonim – nazwa własna, używana przez przedstawicieli danego ludu np. Inuici. Por. *Amare Roma. Nasi Romowie. Podręcznik*, pr. zb. pod red. J. Kunikowskiego, Kowary 2012, s. 9; M. Courthiade, *Próba bilansu dotychczasowych hipotez o rodowodzie narodu romskiego w kontekście jego migracji*, „*Studia Romologica*”, nr 5/2012, Tarnów 2012, s. 54-57; J. N. Grzegorek, *Romowie- kulturowe postrzeżenie innych etnicznych. Mniejszość Romska na Pomorzu Zachodnim. Problem Identyfikacji w społeczeństwie większościowym*, Szczecinek 2011, s. 3-4; A. Kopycińska, *Cygan czy Rom. O poprawności politycznej raz jeszcze...*, „*Romano Atmo*”, Szczecinek, nr 3 2010 (27), s. 21; D. Mrozowska, *W pułapce stereotypu...* dz. cyt., s. 186; L. Mróz, *Cygan czy Rom. Konteksty znaczeń*, w: *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*, pr. zb. pod red. J. Farysia, P. J. Krzyżanowskiego, B. A. Orłowskiej, Gorzów Wielkopolski 2013, s. 15-30; T. Paleczny, *Socjologiczne refleksje na temat polskich Romów*, Oświęcim 2003, s. 7-8; S. Stankiewicz, *Uwagi dotyczące sytuacji Romów w jednoczącej się Europie*, Szczecinek 2010, s. 3; J. Talewicz – Kwiatkowska, *Romowie i Sinti w KL*

Natomiast termin *Rom* (zapisywane czasem jako *Rrom*) w języku romskim oznacza mężczyznę oraz męża, małżonka, natomiast określenie dla płci żeńskiej to *Romni* – żona, kobieta, małżonka. Od 1971 r. w wyniku ustaleń I Kongresu Romów, który miał miejsce w Londynie, jedyną prawidłową i oficjalnie uznawaną nazwą stało się określenie *Romowie* (*Roma*). Sławomir Kaprański twierdzi, że propagowanie nazwy *Romowie* jest odzwierciedleniem dążenia do zapewnienia Romom nowego miejsca w społeczeństwie, a także przejawem zmian w środowiskach romskich (coraz większa otwartość na kontakty z nie-Romami i coraz wyraźniejsza dbałość o wizerunek własnej grupy). W rozumieniu ogólnym, propagowanym przez romskie organizacje, pomyślany jest on, jako polityczne samookreślenie, i ma opisywać wszystkich ludzi określanych jako *Cyganie* (lub za pomocą innych egzonimów). W znaczeniu węższym jest to etniczne samookreślenie pewnej grupy Romów, wywodzących się z Europy Wschodniej. Pozostałe grupy używają w tym kontekście innych nazw (np. *Sinti*, *Manush*, *Calé*). Dlatego na przykład, niektórzy spośród zamieszkujących Niemcy członków *Sinti*, mogą zaakceptować swoją przynależność do *Romów* etnicznych (uważanych przez nich zwykle za nieco *gorszych* *Cyganów*). Dla niektórych *Sinti* zastosowanie terminu *Romowie* do wszystkich ludzi określanych jako *Cyganie*, w tym do nich samych, może być traktowane jako przejaw nieuzasadnionego *imperializmu kulturalnego* Romów wschodnioeuropejskich. Dlatego w krajach niemieckojęzycznych, gdzie żyją duże społeczności *Sinti*, utarło się używać na określenie *Cyganów*, zwrotu *Sinti und Roma*. Terminem *Sinti* określa się tę część sinto-romskiej grupy etnicznej, która od schyłku średniowiecza zamieszkiwała Europę Środkową, zaś terminem *Rom* tę część grupy sinto-romskiej, która wywodzi się z Europy południowo-wschodniej. Poza niemieckim kręgiem językowym termin *Rom* używa się dla określenia całej populacji *Sinti* i *Romów*. Z różnych przyczyn, także ze względu na obecność, m.in.

Auschwitz, w: *Głosy Pamięci 7. Romowie w KL Auschwitz*, pr. zb. pod red. S. Kaprański, M. Martyniak, J. Talewicz – Kwiatkowska, Oświęcim 2011; s. 14; Vania da Gila- Jan Kochanowski, *Mówny po romsku. Historia, kultura i język narodu romskiego*, Szczecinek 2005, s. 32; <http://pl.wikipedia.org/wiki/Etnonim> z 12.07.2013.

w literaturze naukowej, dwóch terminów: *Rom - Romowie* i *Cygan - Cyganie*, w swej rozprawie używam tych dwóch, zdawałoby się tożsamy, określeń *Rom - Cygan*; *Cyganie – Romowie* przy opisie jednej i tej samej grupy etnicznej. Na terenie Polski obecne są 4 grupy Romów o tradycjach wędrownych: *Polska Roma*, *Lowarzy*, *Kelderasze* oraz *Ruska Roma*. Ponadto jest jedna grupa osiadła – *Bergitka Roma* (Romowie górscy) i półosiadła *Sinti* (Romowie niemieccy)³.

Romowie wzbudzają zainteresowanie, przyciągając uwagę swoją innością i odmiennością. Ciemna cera, włosy, kolor oczu, niekiedy rysy twarzy, ubiór i w końcu inny, niż powszechnie używany język, pozwalają bez trudu odróżnić Roma od nie-Romów. Koczowniczy tryb życia, powszechnie kojarzony z wolnością, cygańska muzyka i taniec, nieodłączny cygańskim taborom, były natchnieniem wielu poetów, malarzy i kompozytorów tamtego okresu. Dlatego stali się symbolem wolności, niezależności, swobody. To od nich środowiska artystyczne przyjęły nazwę *cyganeria*, demonstrując w ten sposób pogardę dla konwenansów, norm społecznych i materializmu⁴.

W 2014 r. minęło już pół wieku od tragicznego dnia rozpoczęcia, na szeroką skalę w Polsce, akcji mającej na celu zmuszenie Romów, przez ówczesne polskie władze, do przejścia z wędrownego na osiadły tryb życia. W 1964 r. nagle, w drastyczny sposób, przerwano wędrowkę Romów i rozpoczęto *zatrzymanie taborów*. Właśnie temu zagadnieniu zostało poświęcone to opracowanie.

Adam Mickiewicz (1798-1855) - wielki poeta doby romantyzmu - w jednym ze swoich wykładów z *Literatury słowiańskiej* powiedział m.in., że *mamy pośród nas inny lud, jeszcze dziwniejszy od*

3 Por. M. A. Babicki, *Romowie w Polsce na początku XXI wieku*, w: *Współczesne wyzwania polityki wobec romskiej mniejszości etnicznej – edukacja, dyskryminacja, wykluczenie społeczne*, pr. zb. pod red. E. Subocz i S. Garbart, Warszawa 2013, s. 142; J. N. Grzegorek, *Romowie- kulturowe postrzeganie...* dz. cyt., s. 3-6; L. Mróz, *Cygan czy Rom...* dz. cyt., s. 15-30; S. Kaprański, *Naród z popiołów. Pamięć zagłady a tożsamość Romów*, Warszawa 2012, s. 78-84; J. Talewicz – Kwiatkowska, *Romowie i Sinti...* dz. cyt., s. 13-14.

4 Por. *Amare Roma* ... dz. cyt., s. 7.

*izraelskiego, jedyny, którego zagadki jeszcze nikt nie odkrył: mówię o, tak zwanych przez Polaków, Cyganach. (...) Szczep ten różni się od wszystkich szczepów znanych w Europie; zdaje się być pozbawionym zmysłu religijnego. Mieszkają między nami od szeregu wieków; widziano Cyganów bogatych, widziano Cyganów odważnych, nikt jeszcze nie wiedział Cygana pobożnego. (...) Cyganie są odważni, bystrzy, wydają się zdolnymi do wszystkiego, tylko nie uwierzą w Boga. Jak doprowadzić do tego, aby ich osiedlić na ziemi?*⁵

Jak doprowadzić do tego, aby ich osiedlić na ziemi? – to pytanie przez wieki nurtowało nie tylko A. Mickiewicza, ale również nie dało spać wielu władcom Europy i rządzących blokiem komunistycznym krajów środkowo-wschodniej Europy po II wojnie światowej. Zanim zajmiemy się tym zagadnieniem, spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: skąd u Romów pojawiło się i trwa zamiłowanie do wędrowki, pielgrzymowania, nostalgia za nią oraz dlaczego *mit wędrowki* w jej tożsamości jest tak bardzo ważny. Jak ten mit był i jest obecnie odbierany przez społeczność romską?

Uważam, że znakiem czasu jest fakt, że obecnie więcej mówi się w Polsce o Romach, o ich historii, kulturze oraz sytuacji ekonomicznej i społeczno-kulturalnej⁶. Dobrze się dzieje, że grupa ta przyciąga coraz większą uwagę naukowców, polityków, dziennikarzy i publicystów, działaczy samorządowych, duchownych i przeciętnych obywateli, zainteresowanych wszelkimi objawami odrębności kulturowej, a z drugiej, zaś będących odbiorcami informacji przekazywanej przez środki masowego przekazu, zwłaszcza prasę, Internet, radio, oraz telewizję⁷.

W ten nurt wpisuje się również niniejsza publikacja, której celem jest przybliżenie, nie tylko Romom, ale także szerszemu gronu

5 A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska, kurs III, wykład XX, badanie VIII*, przeł. L. Płoszewski, w: A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1955, s. 320-321, cyt. za: M. Janowska, *Konstytucyjne dziedzictwo narodowe a mniejszość romska*, w: *Sytuacja prawna i społeczna Romów w Europie*, pr. zb. pod red. A. Frąckowiak- Adamskiej i A. Śledzińskiej – Simon, Wrocław 2011, s. 109.

6 Przykładem rozlicznych prac na temat Romów może stanowić bibliografia znajdująca się na końcu tej książki. Zob. Bibliografia, s. 66-74.

7 Por. D. Mrozowska, *W pułapce stereotypu...* dz. cyt., s. 186.

odbiorców historii polskich Romów. A szczególnie z okazji pięćdziesiątej rocznicy akcji osiedleńczej, chcę ukazać tragedię, jaka ich wtedy spotkała. To wówczas - pół wieku temu - ówczesne władze PRL, dzięki odpowiednim organom oraz restrykcjom administracyjnym, zgodnie ze swoim zamiarem, skutecznie przerwały wędrówkę Romów i rozpoczęło akcję *zatrzymania taborów*. W wyniku tych działań podjętych od 1964 r. nie minęło wiele czasu, aby już na zawsze *stanęły wozy kolorowe*. Zakończył się wówczas dla Romów w Polsce czas *wielkiej wędrówki*. Nastąpił tzw. *wielki postój*⁸.

Odtąd rozpoczął się nowy etap, jakże odmienny od poprzedniego, okres w najnowszej historii Romów polskich, który trwa do dzisiaj.

Niniejsze opracowanie nie może jednak i nie chce pretendować do przedstawienia całego problemu związanego z akcją osiedleńczą Romów. W moim zamierzeniu praca ta jest zaledwie dotknięciem tamtych wydarzeń. Jest niejako uchYLENIEM drzwi, które, jeśli pojawią się jakieś nowe źródła, należy jeszcze bardziej otworzyć. W oparciu m.in. o teksty źródłowe, jakie znajdują się w zasobach Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu publikacja ta jest próbą przybliżenia szerszemu gronu odbiorców tego traumatycznego wydarzenia z historii Romów.

Obecnie, czasy wspólnego wędrowania oraz wizerunek *Roma/Cygana* – wędrowca, w kolorowym, zdobionym wozie, wolnego od trosk, żyjącego dniem codziennym w otoczeniu namiotów, koni, ognisk i lasu, sprzedającego patelnie, noszącego szerokie spodnie i grającego na skrzypcach, czyli cały ten *cygański świat* przestał istnieć⁹. Ten *cygański świat* można jeszcze oglądać w Muzeum Etnograficznym w Tarnowie, gdzie znajduje się stała kolekcja romologiczna. W czerwcu 1979 r. w Gmachu Głównym Muzeum Okręgowego w Tarnowie ujrzała światło dzienne wielka wystawa zatytułowana: *Cyganie w kulturze polskiej*. Do 1984 r. całość zbiorów Działu Etnografii znajdowała się w Gmachu Głównym Muzeum Okręgowego w Tarnowie, pod

8 Por. A. Bartosz, A. Bartosz, *Nie bój się Cygana*, Sejny 1994, 2004, s. 153; P. Krzyżanowski, G. Pytlak, L. Bończuk, *Cyganie...*dz. cyt., s. 114.

9 Por. J. N. Grzegorek, *Romowie- kulturowe postrzeganie...*dz. cyt., s. 5.

adresem Rynek 20-21, który został wtenczas przeniesiony do Muzeum Etnograficznego, którego siedziba mieści się przy ul. Krakowskiej 10. W kwietniu 1990 r. została w nim otwarta wystawa: *Cyganie. Historia i kultura*, która, po wielu zmianach, prezentowana jest do dziś. Jest to stała ekspozycja historii i kultury Romów w Polsce, na tle ich dziejów europejskich. Bogata kolekcja zbiorów kultury romskiej sprawiła, że Muzeum Okręgowe w Tarnowie znane jest nie tylko w Polsce, ale także poza jej granicami. Zbiory romologiczne są eksponowane nie tylko na wystawie stałej w Muzeum Etnograficznym. Towarzyszą wystawom czasowym, jakie muzeum przygotowuje na zamówienie instytucji kulturalnych w Polsce i za granicą m.in. w: Kopenhadze, Pradze, Barcelonie, Rzymie, Hamburgu, czy we Lwowie¹⁰.

W 2014 r. Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, który działa przy Związku Romów Polskich, przygotował wystawę fotograficzną „Taborowe życie Romów”. Została ona wystawiona m.in. w holu Kina Wolność w Szczecinku w październiku 2014 r., a miesiąc później w Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie. Natomiast w 2015 r. niniejsza wystawa, w dniach od 15 kwietnia do 24 maja, została udostępniona zwiedzającym Muzeum Narodowe w Szczecinie, a przez ponad miesiąc, od końca lipca do końca sierpnia 2015 r., gościła w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku¹¹.

Wspomnieniem wyruszania Romów w „*Romano drom*” (na romską, cygańską drogę), namiastką tradycyjnego, wspólnego wędrowania jest organizowany przez środowisko romskie, w województwie małopolskim, *Tabor Pamięci Romów*. Właśnie temu zagadnieniu wspólnego wędrowania oraz jego ostatecznej, skutecznej likwidacji przez polskie władze, które w niejednym przypadku o 180 stopni zmieniło życie Romów w Polsce, zostało poświęcone to opracowanie.

10 Zob. A. Bartosz, *Katalog zbiorów cyganologicznych Muzeum Okręgowego w Tarnowie*, Tarnów 2007, s. 5-103.

11 Por. A. Sochaj, *50 rocznica rozpoczęcia Akeji zatrzymania taborów w Polsce*, „*Romano Atmo*”, Szczecinek, nr 5 2014 (53), s. 6-10; Tenże, *Taborowe życie Romów. Wystawa fotograficzna i wykłady w Muzeum Narodowym w Szczecinie 15.04.2015-24.05.2015*, „*Romano Atmo*”, Szczecinek, nr 3 2015 (57), s. 16-17; Tenże, *Wspomnienie taborowych dni*, „*Romano Atmo*”, Szczecinek, nr 6 2014 (54), s. 5-7.

Częstokroć bowiem, oprócz tragedii *Porrajmos*, co oznacza *pochłonięcie, pożeranie, zniszczenie*¹², zagłady Romów w czasie II wojny światowej, w świadomości romskiej właśnie przymusowa akcja osiedleńcza jest nazywana przez nich jedną z największych tragedii, która spotkała ich na ziemiach polskich w XX wieku. Odcisnęła ona bowiem wielkie piętno na ich życiu pod względem nie tylko ekonomicznym, ale przede wszystkim społeczno-kulturalnym.

Dlatego jestem głęboko przekonany, że pamięć także o tym wydarzeniu winna być żywa i kultywowana w Polsce, szczególnie wśród Romów, aby nie zapomnieli o swym dziedzictwie, o swych korzeniach, o swej tradycji, o swej tożsamości, o swym prawdziwym imieniu¹³ i przekazali je następnym pokoleniom.

Tym bardziej, że współcześni powinni przywracać naszej pamięci tych, których już nie ma. I jedynie, co po niej obecnie pozostało, to pamięć o czasach dawno minionych, o którą dbać trzeba, by nie zaginęła.

Tę publikację kieruję zarówno do Romów, jak i *gadziów*. Mam nadzieję, że pomoże ona zapoznać się ze stanem wzajemnych stosunków, przezwyciężać utrwalone przez wieki negatywne stereotypy, uprzedzenia społeczne¹⁴, wyobrażenia o tej mniejszości etnicznej i starać się dzisiaj, już bez uprzedzeń, lęku i oporów, podjąć starania i zadbać o wzajemne relacje międzyludzkie. Uważam, że dzięki wzajemnemu poznaniu ludzi i rzeczy, zmieni się nastawienie Polaków do Romów, które czasami jest negatywne oraz, że zniknie nieufność u Romów w stosunku do gadziów, do nie-Romów. Te negatywne bowiem odczucia pojawiają się dzięki zastanym stereotypom, które funkcjonują od lat i dotyczą takich cech Romów jak: obcość,

12 Zob. *Amare Roma. Nasi Romowie...* dz. cyt., s. 22-35.

13 Por. A. Sochaj, *Tożsamość, prawdziwe imię człowieka*, Gdynia 2011, s. 162.

14 Zdaniem Adama Schaffa „stereotyp nie jest kategorią myślowo-logiczną, lecz myślowo-pragmatyczną, tzn. związaną z działaniem ludzkim w warunkach, w których zaangażowane są nie tylko funkcje poznawcze człowieka, lecz również jego emocje, wola itp.” M. G. Gerlich, *Siedem grzechów głównych. W kręgu romskich wyobrażeń o Polakach*, w: *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*, pr. zb. pod red. J. Farysia, P. J. Krzyżanowskiego, B. A. Orłowskiej, Gorzów Wielkopolski 2013, s. 33; A. Schaff, *Szkice z filozofii języka*, Warszawa 1967, s. 116-117.

lenistwo, nieuczciwość, nieprzyjacielskość, zachowanie tajemnic i skłonność do ciągłej zabawy. Syndrom obcości – zdecydowana odmiennność kulturowa i językowa, a także odrębność stylu i sposobu życia, systemu wartości – powodowały u ludności nieromskiej zdecydowaną obcość. Nie powinno zatem dziwić, że czasami Romowie, żyjąc w danej społeczności, wyraźnie się od niej izolują. Negatywne opinie związane są również z żebractwem dzieci romskich i z zaniebdywaniem ich edukacji przez rodziców. Oceny negatywne mają swe źródło, między innymi, w przekazach starszego pokolenia. Przedstawia on obraz Romów poprzez pryzmat ich koczowniczego trybu życia, kradzieży, wróżbiarstwa, rzucania tzw. złego uroku. Niestety, także dzięki środkom masowego przekazu, są one czasami jeszcze obecne w przestrzeni publicznej i wyzwalają w młodych odbiorcach negatywne uczucia i brak akceptacji, utrwalając jednocześnie stereotyp Roma, jako jedynie uzdolnionego muzyka, tancerza, śpiewaka. Dobrze by było, gdyby w przyszłości ten nieprzychylny wizerunek Romów uległ zmianie dzięki wiedzy i wzajemnemu zrozumieniu swojej kultury, historii, całego swego dziedzictwa, aby byli świadomi swej tożsamości w duchu dobrze rozumianej i praktykowanej akceptacji. Pomocne w tym są polskie i romskie stowarzyszenia, kierujące różnorodną działalnością zmierzającą do poprawy sytuacji społecznej, ekonomicznej i kulturalnej środowisk romskich. Organizacje romskie pokazują, że Romowie stanowią jedną z kilku grup etnicznych. Nie są tajemniczą i romantyczną społecznością z innej epoki czy z innego świata. Romowie muszą mieć zagwarantowane i respektowane prawo do zachowania swej odmienności i tradycji. Obecnie jednak muszą zrozumieć, że czasy wędrowności nieodwołalnie się zakończyły, że trzeba iść z duchem czasu i twórczo dostosować się do współczesności. W czym niewątpliwie trzeba im pomóc, aby, ciągle będąc tacy sami, jak my i inni zarazem, nadal nie pozostawali na marginesie życia społecznego. Należy Romom w tym pomóc, ponieważ represyjna polityka władz PRL wyparła ich z tradycyjnego życia w taborze i nie stworzyła odpowiednich warunków do przystosowania się do czasów nam współczesnych¹⁵.

15 Por. D. Mrozowska, *W pułapce stereotypu...* dz. cyt., s. 187-190.

W budzeniu świadomości, burzeniu stereotypów i uprzedzeń oraz budowaniu mostów wzajemnego zrozumienia pomiędzy Polakami a Romami, powstało to opracowanie. Mam również nadzieję, że pomoże ono w tym słusznym dziele i wyda w przyszłości dobre owoce. Celem jest zburzenie muru, jakim jest wrogość i zbudowanie wzajemnych, trwałych relacji, więzi i mostów porozumień pomiędzy Romami a Polakami oraz ludźmi innych mniejszości narodowych i etnicznych, którzy żyją w Polsce.

1. Mit Wędrówki

W życie ludzkie, w jego istnienie na tej ziemi wpisany jest ruch. Od zarania dziejów człowiek gdzieś się przemieszcza, pielgrzymuje, wędruje, dokądś zmierza. Edward Stachura napisał w jednej z piosenek, że *wędrówką jedną życie jest człowieka*¹⁶. Wędrówka, czy to cielesna, czy duchowa lub psychiczna, od zawsze stanowiła nieodzowną część ziemskiego życia człowieka. Wędrowanie nie łączyło się tylko z celem. Wędrówka uczyła, poszerzała ludzką świadomość, kształtowała charakter człowieka. Mogła być wywołana nienasyconością, chęcią poszukiwania czegoś lepszego i doskonalszego, mogła być też ucieczką lub misją – zwykle była związana z opuszczeniem dotychczas zajmowanego miejsca, z porzuceniem dotychczasowych dóbr, czy też, w przypadku wędrówki duchowej, zmiany dawnych przyzwyczajeń, dawnego sposobu myślenia i postrzegania rzeczywistości. Stawała się swoistą pielgrzymką w poszukiwaniu prawdy. Celem takiej wędrówki było coś lepszego, trudno osiągalnego, poszukiwanie jakiegoś sensu rzeczywistości¹⁷.

Naturalną pielgrzymkę człowieka stanowi czas oraz przestrzeń, jaką pokonuje od dnia swoich narodzin do momentu odejścia z tego świata. Każdy z nas – od narodzin do śmierci jest więc pielgrzymem. Etymologia terminu *pielgrzym* wywodzi się z języka greckiego. Złożenie *per-epi-demos* określało *cudzoziemca, obcego, człowieka nierezydującego w kraju*. Łaciński termin przyjął podobne znaczenie. Słowem *peregrinus* określano wędrowca podróżującego po obcych krajach, niebędącego obywatelem tychże krajów. Stąd też *peregrinatio* odznaczało bycie daleko od domu, na obczyźnie. Łacińskie terminy (*per - agros = przez pola*) wskazują na wędrówkę poprzez pola, na bycie w przestrzeni poza miejscem stałego pobytu¹⁸. Na pielgrzymkę

16 Zob. <http://teksty.org/stare-dobre-malzenstwo,wedrowka-zycie-jest-czlowieka,tekst-piosenki> z 17.06.2013.

17 Zob. <http://www.filozofia.org.pl/ff/ff3/peregrinatio.pdf> z 17.06.2013.

18 Por. A. Jackowski, *Pielgrzymowanie*, Wrocław 1998, s. 6.

składa się wędrówka, przemieszczanie się w przestrzeni, które wymaga określonego czasu. Wyszczególnia się różne formy ludzkiego wędrowania, np.: wielkie migracje ludności wywołane przez wojny, ucieczki przed głodem i klęskami, wyjazdy turystyczne, badawcze, naukowe i handlowe, podróże w celach kulturalnych i sportowych, wyprawy do miejsc przyrodniczych szczególnie pięknych, wreszcie odwiedziny *miejsc ducha*, gdzie *mocniej rozbrzmiewa przesłanie transcendencji i braterstwa*, do których należą miejsca *skalane grzechem* i uświęcone męczeństwem (obozy koncentracyjne, Hiroshima).

Często w różnych dziełach literackich możemy spotkać motyw wędrówki pojedynczego człowieka lub pielgrzymowania całego narodu, od starożytności aż po czasy współczesne. W Biblii, w Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu, możemy znaleźć m.in. historię wędrówki zarówno pojedynczego człowieka, jak i pielgrzymowania całego narodu. Mam tu na myśli znany opis wędrówki patriarchy Abrahama z Ur Chaldejskiego do Ziemi Kanaan¹⁹, czy też czterdziestoletniej pielgrzymki narodu wybranego uciekającego z egipskiej niewoli przez pustynię do Ziemi Obiecanej²⁰. Innym słynnym, starożytnym dziełem, który może nam posłużyć, jako jeden z najlepszych przykładów istnienia motywu wędrówki w starożytnej literaturze to *Odyseja*, pióra Homera²¹. W tym dziele główny bohater – Odyseusz, odbywa wieloletnią podróż z wieloma przygodami do domu, do swej Itaki.

Od czasu, gdy człowiek pojawił się na tym świecie, szukał lepszych i przyjaznych dla niego miejsc, w których mógł wieść swoje życie. Z różnych przyczyn, najczęściej z racji zapewnienia sobie możliwości przetrwania oraz bezpieczeństwa, już w historii starożytnej widać tendencję przechodzenia z czasem z życia koczowniczego na osiadły, o ile sprzyjały ku temu warunki zewnętrzne i wewnętrzne. Koczownictwo nie jest jednak i nie należy tylko do spuścizny zamierzchłej, dawno minionej przeszłości. Są również dzisiaj, w XXI

19 Zob. Rdz 12, 1-n.

20 Zob. Wj 11, 1-20, 21; Lb 20, 1-25, 18; Lb 31, 1-34, 15; Pwt 1, 1-11, 32; Joz 1, 1-22, 34.

21 Zob. Homer, *Odyseja*, tłum. Jan Parandowski, Warszawa 1965.

wieku ludy, które prowadzą koczowniczy tryb życia. Czym więc jest i czym charakteryzuje się koczownictwo? Otóż, *koczownictwo jest to tryb życia polegający na ciągłej zmianie miejsca zamieszkania, charakterystyczny dla ludów zbieracko-łowieckich i pasterskich*²². Zatem *koczownik* jest to człowiek prowadzący nieosiadły, czyli wędrowny styl życia; nomada, wędrowiec, tułacz; człowiek często zmieniający miejsce swojego pobytu²³.

Jednym ze współczesnych przedstawicieli nomadów na świecie są Romowie. Nomada jest to koczownik, wędrowiec, członek grupy ludzi nieposiadającej stałego miejsca zamieszkania, przemieszczającej się z miejsca na miejsce, np. w związku ze zmianami pogody lub w poszukiwaniu żywności, wody, opału albo pastwisk dla zwierząt hodowlanych. Jest to osoba prowadząca koczowniczy, wędrowny tryb życia, także podróżująca stale lub sezonowo z powodów handlowych, kulturowych lub religijnych. Słowo pochodzi z fr. *nomade*, łac. *nomas*, gr. *nomas* – *wędrujący w poszukiwaniu pastwisk*. Aleksandra Fedoruk twierdzi, że *Cyganie-Romowie to lud zarówno nomadzki, jak i diaspora. Nomadzi to odmiana mniejszości nieterytorialnych, są to ludy wędrowne. Z kolei diasporę (również mniejszość nieterytorialną) to narody, grupy etniczne lub religijne, które zostały rozproszone po świecie. Wyróżniamy trzy typy diaspor: takie, które utraciły swoją ojczyznę; takie, które powstały w wyniku emigracji; jak również takie, które swojej ojczyzny nigdy nie miały. Cyganie-Romowie należą do trzeciego rodzaju diasporę. Dzisiejsi Romowie osiadli w Polsce są prawnie uznaną mniejszością etniczną. Nie należą już do nomadów, gdyż ukończyli wędrowny tryb życia*²⁴. Romowie, ci wieczni koczownicy, nazywani powszechnie *wędrowcami wszechczasów*, zachowali w swej krwi tęsknotę za koczowniczym życiem, lasem, naturą, która

22 *Mała encyklopedia PWN*, pod red. D. Kalisiewicza, Warszawa 1999, s. 378.

23 Por. E. A. Jakimik, *Romowie. Koczownictwo, osiadły tryb życia – wybór, konieczność, czy przymus?*, Szczecinek 2009, s. 13.

24 Współczesnymi przykładami nomadów są m.in. Beduini z Arabii – Arabowie z jednego z plemion koczowniczych Arabii, Syrii, Nubii, lub pustyń Sahary; Romowie, Tuaregowie, Pigmeje etc. Zob. W. Żelazny, *Etniczność: ład – konflikt – sprawiedliwość*, Poznań 2004, s. 79 - 80; <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6598> z 24.04.2013; <http://pl.wikipedia.org/wiki/Nomada> z 20.05.2013.

pozostaje im najbliższa, milcząca mądrość natury, z której czerpią swą siłę i moc przetrwania w każdych warunkach. Natura jest źródłem życia każdego człowieka i Romowie są temu wierni. Takie postrzeganie Romów funkcjonuje do czasów obecnych²⁵. Dlatego zapewne poprzez wieki *cygańskość* nakazywała im wędrowny styl życia. Pochodzenie Cyganów wiązano m.in. z różnymi sytuacjami biblijnymi. Mieli być potomkami: przekłętego przez Boga Kaina i dlatego muszą wędrować niespokojnie z jednego miejsca na drugie; tych, którzy przeżyli potop lub zniszczenie Sodomy i Gomory; resztek wojsk egipskich zatopionych w czasie przeprawy Izraelitów przez Morze Czerwone; tych, którzy zostali rozproszeni po całym świecie po zniszczeniu wieży Babel. Utożsamiano ich również z niewiernymi, którzy pomordowali dzieci betlejemskie; z tymi, którzy radzili Judaszowi, by sprzedał Jezusa Chrystusa; a także z tymi, którzy wykuli gwoździe do Jego ukrzyżowania; oraz ze strażnikami na Golgocie itp. Stałą cechą tych licznych wersji mitu o genezie Romów jest leżące u ich podstaw przekonanie, że ciąży na nich mityczna kara, występki, za który obecnie kolektywnie cierpią i kara ta jest w pełni uzasadniona. Widomym znakiem występków w oczach osiadłych niecygańskich społeczności była ich niestabilizacja i wieczna wędrówka. W średniowieczu pielgrzymowanie było zjawiskiem powszechnym jako forma pokuty. Początkowo, pokutujących otaczał nimb ludzi świętych, którym pod groźbą grzechu i kary, nie należało szkodzić. Bulla papieża Marcina V z 1422 r., którą mieli jakoby Romowie uzyskać będąc w Rzymie, i którą legitymowali się w trakcie wędrówki, przyrzekała odpust pomagającym im osobom. W ikonografii średniowiecznej Romowie często są przedstawiani z kijem w ręku lub na ramieniu, co jest znakiem ich kondycji pielgrzymiej. Status pielgrzymi pozwalał im swobodnie wędrować po miastach Europy i licznych sanktuariach²⁶. I stąd z ust wielu, jeśli nie wszystkich Romów, możemy usłyszeć takie stwierdzenie, że *moja tożsamość tworzona jest w drodze, podczas podróży* (C. Arnot)²⁷. To chyba jest jedyna nacja na świecie, która w swoim

25 D. Mrozowska, *W pułapce stereotypu...* dz. cyt., s. 186.

26 Por. A. Mirga, L. Mróz, *Cyganie. Odmiennosc i nietolerancja*, Warszawa 1994, s. 67-75.

27 A. Lubecka, *Tożsamość kulturowa. Bergitka Roma*, Kraków 2005, s. 125.

systemie filozoficznym nie posiada tradycji oznaczania własnego terytorium. Cygańska mądrość mówi, że Romom za życia potrzeba tyle ziemi, by zmieściły się stopy, a jedna z najpiękniejszych cygańskich baśni opowiada, że kiedyś Romowie byli ptakami, więc tak, jak ptaki muszą wędrować i tak, jak ptaki nie potrzebują stałych siedzib²⁸. Poświadcza o tym także pieśń, która od 1971 r. uznawana jest za oficjalny hymn romski:

*Wędrowałem długimi drogami,
Napotkałem szczęśliwych Romów,
Ej Romowie, skąd wy wędrujecie,
Dokąd głodni, zawędrować chcecie?*

*Miałem braci, miałem wielu bliskich
Przyszli Niemcy, zabili ich wszystkich.
Wszystkich razem chłopców i dziewczęta,
Zabili też małe niemowlęta.*

*Dobry Boże uchył nieba bramy,
Może ujrzę, braci mych Romów
Może ruszą na wędrówkę ze mną
Na spotkanie szczęśliwych Romów*

*Wstańcie bracia chodźcie razem z nami
By się spotkać z wszystkimi Romami
Ciemni bracia, siostry czarnookie
Kocham was jak winogrona słodkie²⁹.*

Po romsku brzmi on następująco:

*Gelem, gelem, lungone dromensa
Maladilem bakhtale Romensa
A Romale katar tumen aven,
E tsarensa bahtale dromensa?*

A Romane, A Chavale

28 Por. <http://www.englishstory.pl/tekst/darmowe/smdo//208.html> z 11.06.2013.

29 Por. A. Bartosz, *Nie bój się Cygana*, Sejny 1994, 2004, s. 200.

*Sine man yekh bari familiya,
Murdadas la i kali legiya
Aven mansa sa lumniake Roma,
Kai putardile e romane droma
Ake vriama, usti Roma akana,
Men khutasa misto kai kerasa*

A Romane, A Chavale

*Puter Devla le parne vudara
Te shai dikhav kai si me manusha
Pale ka zhav lungone dromendar
Thai ka phirav bachtale Romensa*

A Rromalen, A chavalen

*Opre Rroma isibah akana
Ajde mançar sa lamáqe
O kalo muj ta e kale jakha
Kamava len sar e kale drakha*

A Rromalen, A chavalen.

Hymn skomponował w 1949 r. Žarko Jovanović, romski Serb, który doświadczył na sobie okrucieństw II wojny światowej.

Motyw wędrówki znajduje się również w romskiej fladze, w której niebieski to kolor nieba, a zielony symbolizuje ziemię. Pośrodku znajduje się czerwone koło o szesnastu szprychach, które może kojarzyć się zarówno z wędrówką Romów, jak też przypominać praojczyznę wszystkich Romów nawiązaniem do indyjskiej czakry, umieszczonej na fladze Indii. Czasami podawane jest inne znaczenie romskiej (cygańskiej) flagi. Symbolika kolorów: błękit, jak niebo i morze; zieleń, jak lasy i łąki. Natomiast czerwień, jak krew wylana podczas prześladowań, których Romowie doznali przez wieki. Symbolika koła, które zdobi środkową część flagi, zmienia się w zależności od grupy. Dla Romów zasymilowanych w społeczeństwie, prawie całkowicie

osiadłych, wyobraża ono koło Aśoki, widniejące w środkowej części flagi Indii – romskiej ojczyzny matki - symbol permanentnej ewolucji ludzkości. Koło Aśoki zawiera dwadzieścia cztery promienie, czyli tyle, ile doba ma godzin. Dla Romów koczowniczych zaś wyobraża ono koło starych powozów i może zawierać zróżnicowaną liczbę promieni: 6, 8, 12, 16, 18...³⁰.

Tradycja wędrowania jest więc jedną z najważniejszych w romskiej kulturze. Można nawet uznać, że współczesne wędrowanie, wraz z niektórymi związanymi z nim atrybutami, nabrało dla Romów znaczenia symbolu³¹.

Humorystycznie Polska Roma, w szczególności ród Berników, powtarza własną definicję przyczyny koczownictwa: *Człowiek nie drzewo, korzeni nie zapuszcza*³². Tożsamość Romów można określić więc jako *tożsamość poszukującą*, którą charakteryzuje sformułowanie Jamesa Clifforda, iż *wszyscy jesteśmy osiadli w podróży*. W związku z ich nomadycznym trybem życia często *Romowie bywali i jeszcze są określani, iż są narodem bez państwa (stateless nation), społecznością nieterytorialną (nonterritorial society) lub ponadnarodową (transnational society) albo mniejszością europejską według terminologii Deklaracji Brukselskiej, niejako „goszczoną” przez państwa europejskie*³³.

Inne przyczyny przemieszczania się Romów to: brak możliwości stałego zamieszkania (brak mieszkań, nietolerancja - niechęć do Romów), handel obwoźny (drobne wyroby rzemieślnicze), handel końmi, usługi rzemieślnicze (kotlarstwo, kowalstwo, cyrkowcy),

30 Por. Tamże; Vania da Gila - Jan Kochanowski, *Mówmy po romsku...* dz. cyt., s. 4.

31 Por. J. Drużyńska, *Ostatni tabor. Jak władza ludowa zakazała Cyganom wędrowania*, Poznań 2015, s. 47-51; E. Nowicka, B. Cieślińska, *Wprowadzenie: Wędrowanie i migracje*, w: *Wędrowcy i migranci. Pomiedzy marginalizacją a integracją*, pr. zb. pod red. E. Nowicka, B. Cieślińska, Kraków 2005, s. 7-19; E. Piątek, *Taborzy widziane oczyma wyobraźni – motyw wędrówki w twórczości romskich poetów*, w: *Wśród czy obok nas? Mniejszości w literaturze, kulturze i historii krajów słowiańskich*, pr. zb. pod red. R. Sendek, B. Rusin, Kraków 2013, s. 23.

32 Por. E. A. Jakimik, *Romowie...* dz. cyt., s. 13.

33 A. Lubecka, *Tożsamość kulturowa...* dz. cyt., s. 132.

zaszłości historyczne (ksenofobia). Ponadto wskazuje na sporadyczne podejmowanie wędrówek przez Romów oraz na to, że niejednokrotnie zmiana miejsca pobytu nie była wyborem, ale sytuacją wymuszoną. Rzemieślnicy romscy otwierali swoje warsztaty w miastach, osadach lub wsiach. W wyniku zaś prześladowań, niekorzystnych dekretów lub wojen zostali zmuszani do wędrówek i do zmiany miejsca swego pobytu³⁴.

2. Polityka asymilacyjna w PRL po II wojnie światowej do 1989 r.

2.1. Polityka asymilacyjna w Polsce do 1952 r.

Po II wojnie światowej Romowie wrócili do tradycyjnego stylu życia. Ci, którzy przetrwali w taborach wyruszyli w dawne, choć ograniczone nowymi granicami szlaki. Tabor wyruszał w kwietniu, a wracał jesienią, by z nastaniem wiosny, znowu będąc gotowym, wyruszyć w drogę. Dokładny termin rozpoczęcia wędrówki określał *puredyr* – wójt cygański. Przed wyruszeniem starszy pytał, gdzie poszczególne rodziny zamierzają jechać³⁵.

Po zakończeniu II wojny światowej rozpoczął się proces asymilacji i produktywizacji Romów, którzy za sprawą swej odmienności kulturowej i etnicznej, stanowili element tworzący wyłom w zamierzonej przez komunistów idei jednolitego etnicznie państwa klasy robotniczej. Wyłom ten potęgowało przywiązanie Romów do tradycji, a także wędrowny tryb życia i wykonywane zawody. Inną kwestią wzbudzającą niechętnie nastawienie do nich władz komunistycznych, były oparte na patriarchacie i feudalnym, ich zdaniem, schemacie relacji panujących wewnątrz tej społeczności. Władzę niepokoił stan zdrowia oraz analfabetyzm Romów. Stąd m.in., wzorem „bratnich” krajów, głównym zadaniem władz w celu rozwiązania problemów związanych ze społecznością romską, miałyby być ich asymilacja³⁶.

Podobnie, jak w innych krajach socjalistycznych, także w Polsce, zaangażowano służby i organa administracji państwowej do zatrzymywania

35 Por. *Amare Roma...* dz. cyt., s. 36; W. Kondusza, *Legniccy Cyganie - Romowie*, Legnica 2006, s. 8.

36 Por. M. A. Babicki, *Polityka władz PRL wobec społeczności romskiej*, Szczecinek 2007, 8-9; M. A. Babicki, *Romowie w Polsce na początku XXI wieku*, w: *Współczesne wyzwania polityki wobec romskiej mniejszości etnicznej – edukacja, dyskryminacja, wykluczenie społeczne*, pr. zb. pod red. E. Subocz i S. Garbart, Warszawa 2013, s. 143-144.

34 Por. E. A. Jakimik, *Romowie...* dz. cyt., s. 13-21.

Romów w jednym miejscu. W 1950 r. na około 15 tys. Romów zamieszkujących Polskę 75 procent było nomadami. Znaczna ich część miała jednak zimowe siedziby. W tym czasie ożyły i rozwinęły się cygańskie wróżby, a na leśnych szlakach pojawiły się tabory³⁷.

Władze uznały wszystkich Romów za element kryminogeny i wprowadziły w stosunku do nich szereg radykalnych posunięć. I tak na przykład w okólniku Wojewody Poznańskiego z 24 października 1945 r. możemy przeczytać, że *w ostatnim czasie zaobserwowano na terenie województwa duży napływ cyganów, przebywających na terenie państwa polskiego z innych terenów europejskich, prawdopodobnie na podstawie udogodnień związku z ogólną akcją repatriacji Polaków zza granicy wzgl. nielegalnego przekroczenia granic Rzeczypospolitej Polskiej.*

Niepożądany ten element, przeważnie wędrujący obozami z miejsca na miejsce jest, z powodu ogólnie znanego u cyganów niechlujstwa, rozsadnikiem chorób zakaźnych.

Cyganie z uwagi na uprawiane żebractwo i włóczęgostwo, połączone z różnego rodzaju przestępczością, jak kradzieże, rozboje itp. są plagą dla ludności okolic, gdzie znajdują się ich obozy, często wśród tego elementu znajdują się agenci międzynarodowi.

Faktem niezaprzeczalnym jest, że cyganie nie są jednostkami produktywnymi i jako tacy są szkodliwi dla państwa. Jest więc obowiązkiem władz tego elementu się pozbyć i nie dopuścić w przyszłości do ich napływu.

W związku z powyższym polecam Ob.Ob. Starostom, Prezydentom, Pełnomocnikom Obwodowym niezwłocznie wszczęcie akcji wspólnie z organami bezpieczeństwa w celu zlikwidowania znajdujących się na terenie powiatu wzgl. miasta wędrownych obozów cygańskich, przy czym zaznaczam, że:

37 Por. A. Bartosz, *Nie bój się...* dz. cyt., s. 148; M. Hejger, *Przekształcenia narodowościowe na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski w l. 1945-1959*, Słupsk 2008, s. 312; P. Krzyżanowski, G. Pytlak, L. Bończuk, *Cyganie. Mity i fakty*, Gorzów Wlkp. 2002, s. 64-66; A. Mirga, *Romowie- proces kształtowania się podmiotowości politycznej...* dz. cyt., s. 17.

1. jeżeli idzie o cyganów cudzoziemców i bez obywatelstwa, należy zastosować wysiedlenie w myśl art. 10 pkt. b. rozporządzenia Prezydenta R.P. z dnia 13.8. 1926 o cudzoziemcach /Dz. U. R.P. Nr. 83, poz. 465/

2. jeżeli idzie o cyganów posiadających obywatelstwo polskie, należy ich przekazać do stałego przedwojennego miejsca zamieszkania celem zatrudnienia przy aktualnych pracach. Zachodzi bowiem obawa, że cyganie mogliby mieć dowody tożsamości fałszowane i w ten sposób ukrywać się na innych terenach Państwa Polskiego. Przez skierowanie ich do przedwojennego miejsca zamieszkania prawdziwość dowodów tożsamości będzie mogła być łatwiej stwierdzona. Cyganów należy zmusić do produktywnej pracy, a jednostki nie chcące pracować, należy skoszarować.

Co się tyczy koni znajdujących się przy poszczególnych obozach cygańskich zaznaczam, że ile cyganie nie mogą wykazać ich legalnego nabycia należy konie te skonfiskować i przekazać gospodarstwu chłopskim, na których brak koni. Sprawa ta wymaga należytego podejścia o tyle, że obozy cygańskie nie mogą być oczywiście pozbawione możliwości wyjazdu własnymi końmi i podwodami.

O wyniku akcji należy przedłożyć mi sprawozdanie w przeciągu 1-miesiąca³⁸.

W 1947 r. specjalna Komisja do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym zorganizowała w Polsce obozy pracy, które funkcjonowały na wzór łagrów radzieckich. Lokowano tam również Romów, w osobnych obiektach. Według praktyków socjalizmu wędrujący Romowie, zwani niekiedy także przez nich jako „bezpaństwowcy”, nieuprawiający roli i niezatrudnieni w fabrykach, odstawali od z góry narzuconych zasad myślenia i postępowania. Działania wstępne, które zmierzały do osiedlenia i produktywizacji Romów rozpoczęły się pod koniec 1949 r. przeprowadzeniem w grudniu spisu ludności cygańskiej. Już w owym czasie około 25 procent Romów prowadziło osiadły tryb życia; ogromną ich większość stanowili mieszkańcy Podkarpacia. Byli to przedstawiciele grup z dawna już niewędrujących. Władze państwowe, inicjując działania

38 Cyt. za: P. Krzyżanowski, G. Pytlak, L. Bończuk, *Cyganie...* dz. cyt., s. 64.

produktywizacyjne, rozpoczęły udzielenie pomocy materialnej Romom osiadłym, aby zachęcić także w ten sposób grupy wędrujące do zmiany trybu życia. Bezskutecznie. Ponadto częstym zjawiskiem, wprowadzającym w błąd, bywało okresowe zgłaszanie się dość licznych Romów deklarujących chęć osiedlenia się na stałe. Zdarzało się to na ogół jesienią. Natomiast na wiosnę okazywało się, że chodziło tu tylko o spokojne przezimowanie pod dachem z zamiarem wyruszenia na wędrowną, którą rozpoczynali, gdy tylko ociepliło się na dworze. Nagle opuszczali miejsca zamieszkania i podjętą pracę. Często znikali nocą. Wtenczas, wedle cygańskiego określenia – *wyjechali na wolność*. W 1950 r. Biuro Społeczno-Administracyjne Prezydium Rady Ministrów skierowało do Prezdydów Wojewódzkich Rad Narodowych instrukcję w sprawie przeprowadzenia rejestracji ludności cygańskiej oraz udzieliło wytycznych w sprawie działania władz terenowych odnośnie problemu cygańskiego (*Sprawozdanie w sprawie ludności cygańskiej i jej aktywizacji - 26 II 1951*)³⁹. Na przełomie lat 40 i 50 rozpoczęły się tzw. akcje uświadamiające, których celem było nakłonienie Romów do zaniechania corocznej wędrowności, do osiedlenia się i podjęcia stałej pracy w zakładach przemysłowych i rolnictwie.

Podjęte w tym czasie poczynania administracji centralnej i terenowej mające zachęcić do zrezygnowania z wędrowności i przejścia do osiadłej tj. „wyższej formy bytowania”, przynosiły mizerne efekty. Nie pomógł nawet propagandowy zabieg, jakim był apel Roma Władysława Siwaka do koczujących rodzin, aby porzucili wędrowny tryb życia i „stanęli do budowy dobrobytu i socjalizmu”. Pozostał on bez odpowiedzi⁴⁰.

2.2. Polityka asymilacyjna PRL - lata 1952-64

Dlatego, że *produktywizacja* nie przyniosła oczekiwanych efektów, dnia 24 maja 1952 r. Prezydium Rządu podjęło uchwałę Nr 452/52 *W sprawie pomocy ludności cygańskiej przy przechodzeniu na osiadły*

39 Por. Tamże, s. 66; J. Ficowski, *Cyganie w Polsce...* dz. cyt., s. 47-48.

40 Por. W. Kondusza, *Legniccy Cyganie - Romowie*, Legnica 2006, s. 8.

tryb życia. Natomiast Zespół II Urzędu Rady Ministrów opracował instrukcję w sprawie wykonania uchwały, naświetlając prezydiom rad narodowych *specyfikę zagadnienia ludności cygańskiej oraz metody pracy uświadamiającej* wśród tej ludności, zmierzającej do osiedlenia koczujących grup cygańskich oraz otoczenia opieką już osiadłych grup. Ponadto prezydium rad narodowych miały zająć się zewidencjonowaniem ludności cygańskiej koczującej i osiadłej oraz ustalić niezbędne potrzeby dla przejścia koczujących grup cygańskich do życia osiadłego. Dnia 2 września 1952 r. Komendant MO⁴¹ wydał zarządzenie w sprawie zewidencjonowania i kontroli ludności cygańskiej. Na szczęblu gmin i miast powołano komisje spisowo-ankietyzacyjne. Plany i sposób działania przedstawiono i uzgodniono z komitetami wojewódzkimi i powiatowymi PZPR⁴². Na terenie wszystkich województw przeprowadzono akcję C. Podczas tej akcji, która miała miejsce na terenie całego kraju w dniach 22-23 września 1952 r. zarejestrowano 140 taborów, spisano 8.878 osób, (4.802 osiadłych i 4.076 koczujących), sfotografowano 1.100 osób, a daktyloskopowano 1.862. Wydano 3.804 akt stanu cywilnego, 1.106 kart meldunkowych i 137 ksiąg meldunkowych. O przebiegu tzw. *Akcji C* sporządzono raport, który z datą 8 października 1952 r. z klauzulą

41 Milicja Obywatelska (MO) – mundurowa formacja państwowa o charakterze policyjnym służąca do utrzymania ładu i porządku, walki z przestępczością oraz zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, działająca w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1990. Odpowiednik policji w innych krajach. Jej liczebność wynosiła ok. 80 000 funkcjonariuszy. Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Milicja_Obywatelska z 06.06.2013.

42 Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) – partia komunistyczna założona w grudniu 1948, na skutek połączenia Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej, po przeprowadzeniu czystek w ich szeregach. Określana również jako realno-socjalistyczna, sprawująca rządy w Polsce Ludowej, w latach 1948–1989. Realizowała ideologię marksizmu-leninizmu. Zgodnie z obowiązującą nomenklaturą partyjną i ówczesnymi założeniami ideowymi, PZPR stanowiła awangardę rządzącej klasy robotniczej. Działalność PZPR (oparta na obowiązującym w bloku wschodnim modelu monopartyjnym), w ramach międzynarodowego ruchu komunistycznego i państw demokracji ludowej, podporządkowana była KPZR (najbardziej do 1956). W czasie swojego istnienia, PZPR była partią masową, kierującą centralnie zarządzaną i zbiurokratyzowaną gospodarką, sprawującą władzę państwową w sposób autorytarny, dążącą do totalitarnego kontrolowania wszystkich sfer życia społecznego. Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Polska_Zjednoczona_Partia_Robotnicza_z_06.06.2013.

tajności przesłano do Centralnego Biura Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych. Natomiast w aktach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych znajduje się dokument opatrzony numerem DII – C/5/52 zawierający sprawozdanie z wykonania uchwały prezydium Rządu z 24 maja 1952 r. Jest to dokument, na którym nie ma ani daty (z tekstu wynika, że został napisany w 1953 r.), adresata notatki, ani podpisu osoby, która go sporządziła. A zatytułowany został jako: *Notatka informacyjna z wykonania uchwały Prezydium Rządu w sprawie pomocy ludności cygańskiej przy przechodzeniu na osiadły tryb życia*⁴³. Zasadniczym celem tej akcji miała być ankietyzacja i paszportyzacja polegająca na ustaleniu danych personalnych i miejsca zamieszkania oraz wręczeniu zaświadczeń rejestracyjnych, zastępujących dowody tożsamości. Zebrane wówczas dane są podstawą ustaleń liczebności ludności romskiej. Równocześnie rozpoczęto kontrolowanie ruchu taborów cygańskich, co czynili sołtysi, którzy przekazywali władzom gminnym i posterunkom MO informacje dotyczące przybycia na ich teren danego taboru, liczbę osób w taborze, ich przewodnika, „wójcie”, poprzednim miejscu pobytu, a przede wszystkim dane personalne koczujących Romów. Była to w Polsce pierwsza akcja osiedleńcza. Był to radykalny program zobowiązujący resorty i administrację państwową do zajęcia się losem Romów. Poparto go szeroką kampanią propagandową, co okazało się mało skuteczne ze względu na skutek powszechnego wśród tej grupy analfabetyzmu lub lęku przez słowem pisanym na ich temat. Zakrojona na dłuższy czas akcja – zwana też *produktywizacją* – przyniosła skromne efekty m.in. dlatego, że władze terenowe nie zwracały należytej uwagi na problem cygański. Na akcji skorzystali głównie Romowie osiadli, którzy przenosząc się z wsi do miast, uzyskali możliwość zdobycia pracy, mieszkania i wykształcenia. Do 1960 r. udało się władzom spośród nich osiedlić 3-4 tysiące. Drugie tyle było jeszcze wówczas *pół osiadłych* - mieszkali w wozach typu wagonowego i przemieszczali się kilka razy w roku lub rzadziej. Pozostali ok. 5-6 tys. nadal wędrowali⁴⁴.

43 Zob. P. Krzyżanowski, G. Pytlak, L. Bończuk, *Cyganie...* dz. cyt., s. 85.

44 Por. M. A. Babicki, *Polityka władz PRL...* dz. cyt., s. 9-11; A. Bartosz, *Nie bój się..* dz. cyt., s. 148; A. Bartosz, *Wozy zatrzymane siłą*, w: *Stały wozy kolorowe*, pr. zb. pod red. A. Bartosza, Tarnów 1996, s. 5; P. Krzyżanowski, G. Pytlak, L. Bończuk, *Cyganie...* dz. cyt., s. 64-84.

Zdaniem E. A. Jakimik samo pojęcie koczownictwa jest niejednokrotnie błędnie interpretowane, ponieważ po II wojnie światowej, Romowie w Polsce nie prowadzili całorocznego koczownictwa, a ci, którzy mieszkali w wagonach mieszkalnych, rzadko zmieniali miejsce pobytu. Pod pojęciem wagonu mieszkalne, określano przystosowane do całorocznego pobytu wozy typu wóz cyrkowy, czy też pochodzące przeważnie z demobilu, pomieszczenia na kołach typu barakowóz. W tym wypadku trudno mówić więc o całorocznym koczownictwie, a co najwyżej o posiadaniu mieszkań tymczasowych⁴⁵.

Omawiając tę sprawę należy podkreślić, że w tym czasie aż do 1989 r. w Polsce Romowie byli uznawani za ludzi o pochodzeniu cygańskim. *Cyganie byli jednak traktowali raczej jako 'kategoria etnograficzna' nie zaś jako grupa etniczna*⁴⁶. Władze Polski posługiwały się zaś w dokumentach niejasnym zwrotem *ludność pochodzenia cygańskiego*.

Organizacje takie, jak: Centralna Rada Związków Zawodowych, Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Młodzieży Wiejskiej, Liga Kobiet, Polski Czerwony Krzyż, ale również inne organizacje o charakterze masowym zostały zobowiązane do prowadzenia działań propagandowo-uświadamiających, tak wśród Polaków, jak i Romów w celu kreowania atmosfery wzajemnego zrozumienia, a w szczególności zapobiegania wszelkim przejawom ksenofobii i dyskryminacji na tle etnicznym.

Jednocześnie prasa, radio i telewizja zostały zobowiązane do poświęcenia kwestii osiedlania osób narodowości romskiej pewnej liczby artykułów oraz reportaży dotyczących życia codziennego tej społeczności. Próbowano różnych sposobów, zabiegów propagandowych, aby przekonać wędrownych Romów do przejścia na osiadły tryb życia i tym samym włączyć ich do konstruktywnej pracy na rzecz budownictwa socjalistycznego⁴⁷.

Brak dokładnej ewidencji osób narodowości romskiej nie pozwalał na przeprowadzenie w owym czasie (styczeń 1960) rzetelnej paszportyzacji

45 Por. E. A. Jakimik, *Romowie...* dz. cyt., s. 21.

46 S. Kaprański, *Naród z popiołów...* dz. cyt., s. 292.

47 Por. M. A. Babicki, *Polityka władz PRL...* dz. cyt., s. 9-11.

zarówno wśród Romów wędrownych, jak i osiadłych. Władze wskazywały ponadto, iż wielu członków społeczności romskiej posługiwało się kilkoma dowodami osobistymi, co znacząco utrudniało walkę z przestępczością. W 1959 r. Milicja oraz Prokuratura odnotowały 2 tysiące przestępstw, których sprawcami byli Romowie. Najczęściej popełnianymi przestępstwami były włamania, kradzieże płodów rolnych z pól, drobiu, nielegalny wyrąb drzew. Zarejestrowano również przypadki handlu złotem, dewizami, towarami pochodzącymi z przemytu oraz morderstw. Jednocześnie według stanu na styczeń 1960 r. MO poszukiwała około 800 osób, z czego niektórych od kilku lat.

Wobec fiaska pierwszego programu przesiedleńczego, w 1964 r. ruszyła przymusowa kampania asymilacyjna, której częścią była rejestracja ludności romskiej przez władze lokalne (obejmującą również wydawanie i kontrolę dokumentów tożsamości), ograniczanie możliwości prowadzenia wędrownego trybu życia, a także ściślejszą obserwację powstających w tym czasie romskich organizacji. Kampania ta okazała się w dużej mierze skuteczna – przynajmniej w zakresie ograniczenia wędrownego trybu życia, (choć nie zostało ono bynajmniej zlikwidowane całkowicie). A przygotowano ją tak: najpierw w styczniu 1964 r. przygotowano *Informację o sytuacji ludności cygańskiej*, a 5 lutego na posiedzeniu Kolegium MSW stwierdzono mizerne efekty uchwały z 1952 r., a właściwie zaniechanie jej realizacji. Zdecydowano, że w tej sytuacji należy podjąć bardziej rygorystyczne kroki, z wykorzystaniem ogólnie obowiązujących przepisów administracyjnych. Postanowiono podjąć próbę ewidencji koczowników, ustalenia ich liczebności, miejsc zimowego postoju, wydać im odpowiednie dokumenty tożsamości, poddać wszystkich badaniom lekarskim, zobowiązać do podjęcia stałej pracy, a ich dzieci posłać do szkół. Potem w marcu 1964 r. w porozumieniu z Wydziałem Administracyjnym KC PZPR powołano międzyresortową komisję dla koordynowania spraw związanych z osiedleniem i produktywizacją Cyganów⁴⁸. Wydany dla milicji zestaw wskazówek

48 Por. A. Bartosz, *Nie bój się...* dz. cyt., s. 150; A. Bartosz, *Wozy zatrzymane...* dz. cyt., s. 5; S. Kaprański, *Naród z popiołów...* dz. cyt., s. 259; P. Krzyżanowski, G. Pytlak, L. Bończuk, *Cyganie...* dz. cyt., s. 88-96.

zatytułowano: *O możliwościach zastosowania przepisów ogólnopństwowych do ludności cygańskiej ograniczających przede wszystkim ich koczowniczy tryb życia*. Milicja otrzymała poufne informacje, które miały im pomóc w jak najbardziej restrykcyjnym egzekwowaniu przepisów administracyjnych, a więc porządkowych, meldunkowych, bezpieczeństwa drogowego, przeciwpożarowego itd.⁴⁹

W końcu nastął pamiętny dla Romów dzień 23 marca 1964 r., który bywa nazywany „Dniem X”, od którego rozpoczęła się akcja „ustabilizowania ludności cygańskiej”. Tego dnia grupy urzędników Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW, Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej i przedstawiciele lokalnych władz terenowych przeprowadziły lustrację zimowisk romskich. Zespoły złożone z pracowników wydziałów spraw wewnętrznych, oświaty, zdrowia, zatrudnienia odwiedzały romskie rodziny w mieszkaniach zapoznając się z warunkami bytowania, sytuacją zdrowotną, edukacją dzieci, źródłami utrzymania, stopniem korzystania z pomocy opieki społecznej i aktualnymi potrzebami. Ostrzeżono Romów o konsekwencjach wyruszenia na wiosenną wędrowkę, do której wiele rodzin się przygotowywało. Zarejestrowano wówczas 1146 koczowniczych rodzin, czyli około 10 tys. osób. Dokonano kontroli dokumentów, w wyniku której ustalono, iż 1529 osób nie ma żadnych dokumentów lub ma nieważne dowody osobiste, a 234 osoby były notowane pod różnymi nazwiskami. Wydano wówczas 1406 nowych dokumentów tożsamości. Stwierdzono, iż 1300 mężczyzn podlega obowiązkowi służby wojskowej⁵⁰.

Sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych zaakceptowała postanowienia Departamentu na posiedzeniu w dniu 12 maja 1964 r., a na wniosek MSW - Ministerstwo Obrony Narodowej wyraziło w lipcu 1964 r. zgodę na wcielenie Cyganów podlegających obowiązkowi wojskowemu do jednostek obrony terytorialnej.

49 Por. A. Bartosz, *Nie bój się...* dz. cyt., s. 150; A. Bartosz, *Wozy zatrzymane...* dz. cyt., s. 5; P. Krzyżanowski, G. Pytlak, L. Bończuk, *Cyganie...* dz. cyt., s. 88-96.

50 Por. A. Bartosz, *Nie bój się...* dz. cyt., s. 150; A. Bartosz, *Wozy zatrzymane...* dz. cyt., s. 5-6; W. Kondusza, *Legniccy...* dz. cyt., s. 19; P. Krzyżanowski, G. Pytlak, L. Bończuk, *Cyganie...* dz. cyt., s. 88-96.

Dla skutecznego egzekwowania naruszeń przepisów wprowadzono specjalny, przyspieszony tryb karno-administracyjny, obowiązujący w stosunku do Cyganów (Uchwałą Rady Ministrów z dn. 13 lipca 1964 r.). Rozpoczęto też szeroką akcję informacyjną w środkach masowego przekazu (prasa, radio, kino), której tematem były pozytywne efekty porzucenia wędrowności. Każda próba podjęcia wędrowności była pacyfikowana odtąd całą listą wniosków, które były kierowane przez odpowiednie służby do Kolegium Karno-Administracyjnego. Regulował to wspomniany już przez nas zestaw wskazówek wydany dla milicji pod tytułem: *O możliwościach zastosowania przepisów ogólnopństwowych do ludności cygańskiej ograniczających przede wszystkim ich koczowniczy tryb życia*. Każdemu przejawowi ich niezależnego życia odpowiadał przepis polskiego prawa, który umożliwił władzom represje. Ogólnie obowiązujące przepisy, egzekwowane w sposób szczególnie rygorystyczny wystarczyły, aby Cyganie nie byli w stanie w całości prawa przestrzegać. Zaczęto znów tropić cygańskie taborowiska. W efekcie władze mogły jesienią raportować, że na miejscu pozostało 495 rodzin z 1146, a 129 rodzin przenieśli się tylko w ramach jednego województwa. Inne 360 rodzin osiedliło się w ciągu lata na terenie innych województw niż zastali je wiosną urzędnicy MSW. Do jesieni koczowały tylko 162 rodziny. Pod koniec roku kolegia mogły wykazać się ukaraniem 199 osób⁵¹.

W ciągu lata ustabilizowano więc wędrowności. Romom przydzielono 505 mieszkań; stałą pracę podjęło 613 osób, a 96 rodzin osiadło na roli. Z 2094 dzieci, do szkoły poszło 1254, zaszczepiono 1864 osoby, a 141 osób trafiło do szpitali i sanatoriów. I tak w 1964 r., już bez wydawania specjalnych uchwał i rozporządzeń, Romom w Polsce skutecznie zabroniono jeździć taborami. Niemal całkowicie została uniemożliwiona w praktyce wszelka wędrowność⁵².

Końcówka lat 50 i cała dekada lat 60 minionego już stulecia pokazuje więc drastyczną zmianę charakteru polityki PRL w stosunku

51 Por. A. Bartosz, *Nie bój się...* dz. cyt., s. 150; A. Bartosz, *Wozy zatrzymane...* dz. cyt., s. 6; P. Krzyżanowski, G. Pytlak, L. Bończuk, *Cyganie...* dz. cyt., s. 99.

52 Por. A. Bartosz, *Wozy zatrzymane...* dz. cyt., s. 6; J. Ficowski, *Cyganie w Polsce...* dz. cyt., s. 50.

do społeczności romskiej z dość ugodowego i pełnego pozytywnych sygnałów wysyłanych w jej kierunku na bardziej stanowczy. Polscy komuniści nie chcieli być gorsi od pozostałych *bratnich narodów* i chcieli, by również w ich kraju kwestia Romów była rozwiązana. Przy okazji akcji ewidencjonowania podkreślano, że do osiedlania należy ich jedynie przekonywać, bez przymuszania, a ponadto poważnie myślano o osiedlaniu ich całymi grupami, tak by będąc wśród *swoich* chętniej asymilowali się z krajowymi normami politycznymi, prawnymi, społecznymi i ekonomicznymi. Na początku lat 60 w polityce PZPR uwidoczniło się zniecierpliwienie, jej zdaniem, zbyt wolnym adaptowaniem się Romów do reszty społeczeństwa. Dotychczasowe sukcesy, jakie osiągnęli podczas pracy ze społecznością romską, a mianowicie angażowanie ich w działalność zespołów muzycznych, uznane zostały za mało wartościowe. Władze nakazały bacznie przyrzec się większości romskich zespołów, które tworzone były przez *oszustów i wydrwigroszy*. Według PZPR, dwoma najpilniejszymi do rozwiązania problemami wśród Romów były: niechęć do podjęcia pracy oraz, w przypadku dzieci i młodzieży, brak realizacji obowiązku szkolnego. Jakakolwiek pomoc dla Romów miała być odtąd uzależniona od faktu porzucenia przez nich wędrownego trybu życia⁵³.

Niewątpliwie całą akcję zatrzymania taborów z 1964 r. ułatwiła publikacja przygotowana przez funkcjonariuszy MO. S. Bordowicz, K. Piskorski i S. Szczepaniak zredagowali na użytek resortu podręcznik mający ułatwić inwigilację, przesłuchania i zatrzymania przestępców pochodzenia romskiego, dzięki poznaniu odrębności kulturowej tej grupy etnicznej. Publikację pt.: „Przestępczość wśród Cyganów”, opublikował w 1957 r. Wydział Szkolenia KG MO. Wznawiana była ona wielokrotnie. Opublikowano w niej m.in. mapę *Główne szlaki wędrownie Cyganów w Polsce*, które zdaniem jej autorów przebiegały wtenczas „między Szczecinem, Stargardem a Warszawą, między Katowicami, Częstochową a Warszawą, między Stargardem, Gorzowem Wielkopolskim a Zieloną górą, Wrocławiem i Brochowem, między Sanokiem a Krakowem. Prócz wymienionych głównych szlaków wędrowek istnieją inne, mniej uczęszczane, stąd

53 Por. M. A. Babicki, *Polityka władz PRL...* dz. cyt., s. 25.

w różnych częściach kraju pojawiają się czasem nieliczne tabory wędrujące od jednej miejscowości do drugiej⁵⁴.

2.3. Polityka asymilacyjna w PRL w latach 1965-89

Od 1964 r. rozpoczął się wieloletni okres poszukiwania cygańskich taborów. W 1970 r. już tylko 205 rodzin (1069 osób) było w drodze (milicja ukarała 100 osób), a w 1976 r. zaledwie 85 rodzin (453 osoby) kontynuowało wędrówkę. Z roku na rok malała liczba zdesperowanych wędrowców. Były jednak lata, gdy do drogi podrywały się liczniejsze tabory. Niektóre skracaly okresy wędrówki czasami tylko do kilku tygodni. Dla tych, którzy urodzili się w drodze i wychowali na kolebiących się wozach, zwłaszcza dla osób starszych, przymus osiedlenia był dramatem. W tym samym czasie tropiono też pociągi i autobusy, do których się przesiedli niektórzy Romowie i odbywali 2-4 tygodniowe wędrówki, które nie wykaczały poza granice województwa, a nawet powiatów. Nie była już to więc klasyczna wędrówka, ile biwakowanie, nie dłuższe niż w przypadku urlopu. Nadal w wozach i szałasach mieszkały 93 rodziny⁵⁵.

Gdy już był to czas *wielkiego*. Istnieje takie wspomnienie, świadectwo tamtych dni, że latem 1968 r., kiedy wojska układu warszawskiego szły na Pragę, to uparci Romowie wciąż się jeszcze włóczyli. Zauważyli w lasach ruchy wojsk. Nie wiedzieli, że chodzi o Czechosłowację. Uciekali w popłochu. Myśleli, że znowu jakaś wojna i że ich wezmą do Aśficu, czyli do Auschwitz - Birkenau, byłego niemieckiego, nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady (1940-1945). Niby wojna była już dawno skończona, a w tych ludziach jakby wciąż ona trwała⁵⁶.

Na początku 1969 r. szacunkowe rozmieszczenie ludności romskiej na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z podziałem na poszczególne województwa i powiaty przedstawiało się następująco:

1. Województwo białostockie (513 osób):

– (miasto Białystok – 21, powiaty: augustowski – 35, bielsko

54 Por. J. Drużyńska, *Ostatni tabor...* dz. cyt., s. 100-112.

55 Por. A. Bartosz, *Nie bój się...* dz. cyt., s. 150; A. Bartosz, *Wozy zatrzymane...* dz. cyt., s. 6.

56 Por. A. Kuźniak, *Papusza*, Wołowiec 2013, s. 64; L. Ostalska, *Pył na palcach*, „Gazeta Wyborcza” z 5 VIII 1994 r., s. 12.

– podlaski - 16, ełcki – 115, grajewski – 11, hajnowski – 36, łomżyński – 37, sejneński – 35, siemiatycki – 82, sokólski – 18, suwalski – 60, wysoko – mazowiecki – 47)

2. Województwo bydgoskie (740 osób - 122 rodziny):

– (miasta: Bydgoszcz – 218, Inowrocław – 54, Toruń – 17, Włocławek – 125, powiaty: bydgoski – 29, brodnicki – 4, grudziądzki – 8, chełmiński – 30, lipieński – 18, świecki – 28), rypiński – 55, toruński – 53, tucholski – 74, wyżyski – 9).

3. Województwo gdańskie (320 osób - 66 rodzin):

– (miasto Gdańsk – 57, miasto Elbląg – 62, powiaty: malborski – 16, nowodworski – 4, pruszczański – 19, starogardzki – 32, wejherowski – 130).

4. Województwo katowickie (784 osoby):

– (miasta: Będzin – 34, Bielsko – 35, Bytom – 77, Chorzów – 5, Częstochowa – 8, Gliwice – 73, Katowice – 162, Ruda Śląska – 88, Siemianowice – 9, Zabrze – 189, powiaty: będziński – 4, bielski – 5, tarnowsko górski – 37, tyski – 22, wodzisławski – 29, zawierciański – 7).

5. Województwo kieleckie (566 osób - 96 rodzin):

– (miasta: Kielce – 49, Ostrowiec – 46, Radom – 162, Starachowice – 9, jędrzejowski – 46, powiaty: kielecki – 14, koński – 27, opatowski – 50, radomski – 7, sandomierski – 20, włoszczowski – 53, skarżyski – kamieński – 18, kozienicki – 37, buski – 14, opoczyński – 14).

6. Województwo koszalińskie (617 osób):

– (miasto Koszalin – 15, miasto Słupsk – 179, powiaty: białogardzki – 97, człuchowski – 12, koszaliński – 29, miasteczki – 19, szczeciński – 82, świdwiński – 107, złotowski – 77).

7. Województwo krakowskie (1938 osób - 333 rodziny):

– (miasta: Jaworzno – 102, Nowy Sącz – 142, Tarnów – 127, Zakopane – 34, powiaty: bocheński – 32, chrzanowski – 27, krakowski – 43, miechowski – 6, limanowski – 72, myślenicki – 4, nowosądecki – 177, nowotarski – 964, oświęcimski – 120, wadowicki – 73, żywiecki – 71).

8. Województwo lubelskie (632 osoby – 113 rodzin):

– (miasto Lublin – 42, powiat lubelski – 42, miasto Bielawa – 96, powiaty: chełmski – 10, hrubieszowski – 56, kraśnicki – 120, lubartowski – 42, łukowski – 38, opolski – 41, parczewski – 16, radzyńsko podlaski – 101, zamojski – 28).

9. Województwo łódzkie (876 osób – 149 rodzin):

– (miasta: Piotrków Trybunalski – 67, Tomaszów – 54, Zduńska Wola – 48, Zgierz – 43, powiaty: bełchatowski – 28, brzeziński – 53, kutnowski – 67, łaski – 48, łęczycki – 15, łowicki – 16, łódzki – 122, piotrkowski – 34, radomszczański – 57, rawsko mazowiecki – 37, skierniewicki – 58, wieluński – 54, wieruszowski – 23, czeladzki – 34, pabianicki – 18).

10. Województwo olsztyńskie (736 osób):

– (miasto Olsztyn – 173, powiaty: bartoszycki – 38, biskupiński – 81, braniewski – 67, działdowski – 22, giżycki – 50, iławski – 34, kętrzyński – 7, morąski – 46, mragowski – 56, - nowomiejski – 33, ostródzki – 38, pasłęcki – 12, piski – 53, szczygieński – 24).

11. Województwo opolskie (930 osób):

– (miasta: Brzeg – 75, Nysa – 105, Opole – 123, Racibórz – 77, powiaty: brzeski – 9, krapkowicki – 66, grodkowski – 7, kluczborski – 60, kędzierzyński – 77, głubczycki – 97, namysłowski – 10, nyski – 34, oleśnieński – 14, prudnicki – 113, strzelecki – 63).

12. Województwo poznańskie (1177 osób – 202 rodziny):

– (miasta: Gniezno – 29, Kalisz – 38, Leszno – 53, Ostrów Wielkopolski – 40, Piła – 21, powiaty: chodzieski – 28, gnieźnieński – 32, gostyński – 23, jarociński – 93, kaliski – 39, kępieński – 64, kolski – 93, koniński – 35, krotoszyński – 57, lesznieński – 66, ostrowski – 35, ostrzeszowski – 8, pleszewski – 30, poznański – 143, rawicki – 34, słupecki – 21, śremski – 20, śródzki – 22, szamotulski – 25, trzcianecki – 11, turecki – 8, wągrowiecki – 26, wolsztyński – 46, wrzesiński – 47).

13. Województwo rzeszowskie (585 osób):

– (miasto Przemyśl – 38, miasto Rzeszów – 24, powiaty gorlicki – 43, dębicki – 52, jasielski – 97, krośnieński – 120, leski – 19, mielecki – 102, sanocki – 13, strzyżowski – 4, stalowowolski – 56, tarnobrzeski – 17).

14. Województwo szczecińskie (670 osób – 102 rodziny):

– (miasto Szczecin – 160, powiaty: choszczeński – 20, chojeński – 57, goleniowski – 45, gryfiński – 17, gryficki – 77, kamieński – 78, łobeski – 10, myśliborski – 36, nowogardzki – 4, pyrzycki – 74, stargardzki – 39, świnoujski – 46, szczeciński – 8).

15. Województwo warszawskie (1552 osoby):

– (miasta Otwock – 55, Płock – 206, Pruszków – 46, Siedlce – 43, Żyrardów – 50, powiaty: ciechanowski – 35, garwoliński – 61, gostyński – 18, grodziski – 96, grójecki – 58, makowski – 17, miński – 83, mławski – 172, nowodworski – 90, ostrołęcki – 31, ostrowski – 42, piaseczyński – 77, otwocki – 11, płoński – 26, płocki – 36, pruszkowski – 47, przasnyski – 23, pułtuski – 69, rycki – 10, siedlecki – 40, sokołowski – 35, wołomiński – 57, żuromiński – 18).

16. Województwo wrocławskie (1640 osób):

– (miasto Legnica – 110, - powiaty: kamiennogórski – 214, środzki – 125, ząbkowicki – 107, bystrzycki – 94, świebodziński – 93, lubiński – 91, kłodzki – 71, kowarski – 81).

17. Województwo zielonogórskie (848 osób – 177 rodzin):

– (miasto Gorzów – 140, - miasto Zielona Góra – 79, powiaty: głogowski – 39, gorzowski – 82, krośnieński – 39, lubski – 58, międzyrzecki – 5, nowosolski – 162, słuwicki – 22, strzelecko – krajeński – 44, sulechowski – 48, suleciński – 7, świebodziński – 19, szprotawski – 14, żagański – 18, żarski – 43, zielonogórski – 29).

Miasta wydzielone:

– Warszawa – 115, Kraków – 483, Poznań – 30, Wrocław – 470, Łódź – 185⁵⁷.

⁵⁷ Por. M. A. Babicki, *Polityka władz PRL...* dz. cyt., s. 17-25.

Do końca lat siedemdziesiątych wędrujący Romowie zostali niemal w całości osiedleni. Tabory zniknęły z polskich dróg. Rokrocznie Prezydium Powiatowych Rad Powiatowych Wydział Spraw Wewnętrznych przesyłały do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Urzędu Spraw Wewnętrznych *Informację z zagadnień ludności cygańskiej* za ubiegły rok. A Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych na podstawie tych informacji swoje opracowania przesyłały dalej, czyli do Departamentu Społeczno-Administracyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które przygotowało stosowną *Informację o przebiegu prac związanych z osiedlaniem i produktywizacją ludności cygańskiej*, które służyły jako materiały do obrad Międzyresortowej Komisji dla Koordynacji spraw związanych z osiedlaniem i produktywizacją ludności cygańskiej, która miała m.in. miejsce 29 grudnia 1964 r., 27 czerwca 1966 r., oraz 5 kwietnia 1967 r. itd.

Dla grup wędrownych, produktywizacja i osiedlanie Romów były degradacją, ponieważ uniemożliwiono im kultywowanie własnej tradycji „wiecznej wędrówki”. Zostali oni zmuszeni do wypracowania alternatywnych form zarobkowania. Wykorzystywali swoje umiejętności handlowe, sieć kontaktów rodzinnych w kraju i za granicą, stworzyli system dystrybucji towarów deficytowych w gospodarce socjalistycznej. Było to powodem bogacenia się rodzin zajmujących się tą działalnością, przy jednoczesnym kształtowaniu się obrazu Roma-przestępcy. W okresie PRL Romowie działali także w dziedzinie rozrywki. Romskie zespoły muzyczne nie ograniczały się wyłącznie do obsługi uroczystości rodzinnych czy zabaw publicznych, ale również na stałe zagościły w niektórych lokalach gastronomicznych, ponadto występowały na ulicach polskich miast⁵⁸.

W 1983 r. milicja zarejestrowała już tylko 34 uparte wędrowne rodziny (388 osób). Wytropiono ich podróżujących pociągami lub zgodnie z duchem czasu własnymi samochodami. Te liczby wydają się być trochę mało wiarygodne, gdyż w latach 1980-1983 (stan wojenny) zmieniło miejsce zamieszkania lub wyjechało za granicę 750 rodzin. Spróbowano też wtedy policzyć Romów. Ich liczbę określono na

58 Por. M. A. Babicki, *Romowie w Polsce na początku...* dz. cyt., s. 144-145.

21.311 osób (4914 rodzin). Dane takie zawiera *Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w zakresie produktywizacji i adaptacji społecznej ludności cygańskiej*, lipiec 1984, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, departament społeczno-administracyjny, sygn. rob. 86, karty 254 i in. (MSW DS.-A). Informacja wymienia dokładny stan liczebny Cyganów w Polsce w dniu 31.12.1983. Zarejestrowano wówczas 4914 rodzin liczących ogółem 21 311 osób m.in. w Nowosądeckim 1832 osoby, Katowickim 1368, Opolskim 1214, Wrocławskim 1026. Analizując postawy społeczno-polityczne Romów, autorzy opracowania piszą m.in.: *Historia ludności cygańskiej zamieszkałej w Polsce dotychczas nie odnotowała ani jednego przypadku udziału Cyganów w działalności dywersyjnej lub szpiegowskiej. Ludność tą cechuje jednak duża tendencja do dokonywania przestępstw i wykroczeń natury kryminalnej*. Donosząc o zjeździe starszyny cygańskiej w okolicy Nowego Dworu w celu wyboru przywódcy, pisze się: *Z uwagi na charakter owego zagadnienia znajduje się ono w polu zainteresowania Biura Kryminalnego Komendy Głównej MO*⁵⁹. Milicjanci zajęci tropieniem działaczy podziemia, gazetek, ulotek, nadajników znacznie mniej uwagi zwracali na włączających się Cyganów, ideologicznie i politycznie mało szkodliwych. Jednak całkowicie nie spuszczano Romów z oczu. Nadal ich śledzono, sporządzano dokładne analizy zatrudnienia, uczęszczania do szkół, stanu zdrowia, pomocy społecznej itd. W 1984 r. rząd przyjął pewne założenia. Zamierzał *wpływać na likwidację koczownictwa wśród Cyganów [poprzez] elementy przymusu z jednoczesnym stwarzaniem warunków bytu osiadłego. W tym celu należy:*

1. *Stworzyć podstawy prawne stosowania przymusu w stosunku do Cyganów koczujących.*
2. *W oparciu o te przepisy dokonać spisu ludności cygańskiej osiadłej oraz stopniowo półosiadłej i koczującej, przeprowadzić ponowną paszportyzację, pobrać odciski linii papilarnych względnie zastosować inne środki umożliwiające stałą ewidencję.*
3. *Przygotować odpowiednią rezerwę mieszkaniową w określonych*

59. Por. A. Bartosz, *Nie bój się...* dz. cyt., s. 151 - 251.

miejsowościach dla osiedlenia Cyganów (w sumie około 5000 izb mieszkalnych)

4. Powołać do życia organizację społeczną Cyganów subsydiowaną w pierwszym okresie działania przez M.S.W. Wykorzystać w tym celu już istniejące próby tego rodzaju stowarzyszeń (np. w Katowicach).
5. Utworzyć domy starców dla osób niezdolnych do pracy. Pobyt w domach starców byłby przymusowy (strzeżony) przez okres 3 lat.
6. Utworzyć domy dziecka dla dzieci ludności cygańskiej:
 - a) pozostawione bez opieki
 - b) nakłaniane do żebractwa
 - c) nieposyłane wbrew obowiązкови ustawowemu na naukę do szkół.
7. Utworzyć ośrodki przysposobienia zawodowego:
 - a) otwarte dla Cyganów osiadłych
 - b) zamknięte i strzeżone dla Cyganów koczujących i półosiadłych (typu przemysłowego, rzemieślniczego).

Te zamierzenia w całości pozostały na papierze⁶⁰. Władza w latach osiemdziesiątych nie była w stanie śledzić ich skutecznie. Stąd począwszy od wiosny⁶¹, od ciepłych miesięcy, wokół większych miast wyrastały w ukryciu obozowiska. Cyganie opuszczali miasta z całym turystycznym ekwipunkiem. Biedniejsi podróżowali pociągiem, a zaможniejsze rodziny wyruszały samochodami. W latach 1980-1983 jedna czwarta Romów zmieniła adres. Z czasem znikły wydziały spraw wewnętrznych, zajmujące się m.in. kontrolą ruchu ludności i rejestracją zachowań Romów, nie ma już statystyk o migracjach, czyli formalnie koczownictwo ustało. Później miano do czynienia z innym typem migracji. Nastąpił napływ Romów z Rumunii, a w mniejszym stopniu z innych krajów obozu socjalistycznego, natomiast z drugiej strony można było zaobserwować odpływ polskich Romów do krajów zachodnich, gdzie próbują się osiedlić⁶².

60 A. Bartosz, *Nie bój się...* dz. cyt., s. 151-152.

61 Według Pani Ciwińskiej – Polska Roma - *Wiosna w pojęciu romskim, to czas po przejściu pierwszej burzy, bo jak przekazuje tradycja, można bez obawy o nabawienie się reumatyzmu, położyć się na ziemi.* Zob. E. A. Jakimik, *Romowie...* dz. cyt., s. 45.

62 Por. A. Bartosz, *Nie bój się...* dz. cyt., s. 153; P. Krzyżanowski, G. Pytlak, L. Bończuk, *Cyganie...* dz. cyt., s. 114.

Niespójność oddziaływania na Romów i patrzyenie przez palce na realizację decyzji władz były cechą charakterystyczną polskiej polityki wobec tej grupy ludności. Od połowy lat 60 nie zostały wprowadzone wobec niej żadne regulacje prawne. Milicja w przypadku napotkania wędrownych Romów stosowała regulacje ogólne, na przykład dotyczące ruchu drogowego czy ochrony lasów, a w dodatku nie czyniła tego zbyt gorliwie. Często po prostu nakazywała taborowi, aby udał się do najbliższego miasta. Brak rozbudowanej legislacji dotyczącej spraw romskich i niekonsekwentne wprowadzanie w życie istniejących przepisów spowodowały, że polscy Romowie oparli się asymilacji w daleko większym stopniu, niż ich pobratymcy w innych krajach Europy Wschodniej. Przyczynił się do tego też brak jakiegokolwiek polityki integracyjnej ze strony państwa. Nie umożliwiono im zamieszkania w godnych warunkach, nie przygotowano miejsc pracy i nie prowadzono względem nich żadnej sensownej akcji przystosowującej do całkowitej zmiany stylu życia. Oddawano im najczęściej baraki po pracownikach sezonowych, domy w dzielnicach slumsowych itd., rzadziej zaś opuszczone domostwa wiejskie. Prowadziło to często do konfliktów z ludnością zamieszkałą w miejscach, do których ich przesiedlano. Odrzucenie przez nią prowadziło z kolei do sytuacji, w której Romowie znajdowali wzory dla swojej nowej egzystencji wśród tych grup społecznych, które ich nie odepchnęły – najuboższych i zmarginalizowanych, żyjących z dnia na dzień, często niezgodnie z prawem. Sytuacji Romów nie poprawił brak własnych organizacji, które pośredniczyłyby w kontaktach z władzami. W tym czasie sami Romowie byli niechętni do jakichkolwiek kontaktów z władzą, ponieważ równoznacznie kojarzyły się one z kolaboracją i zdradą romskich interesów⁶³.

63 Por. L. Mróz, *Kulturowe skutki akcji osiedleńczej...* dz. cyt., s. 13; S. Kaprański, *Naród z popiołów...* dz. cyt., s. 259-260.

3. Sytuacja obecna – 50 lat minęło

Na przełomie lat 80 i 90 istotnym problemem społeczności romskiej był wysoki wskaźnik bezrobocia, niski wskaźnik scholaryzacji, dyskryminacja i niechęć ze strony przedstawicieli instytucji państwowych oraz znacznej części społeczeństwa polskiego. Konflikt romsko-nie-romski wynikał w tych latach z obawy niektórych Polaków przed *innością, obcością, odmiennością* Romów. Stąd czuli zagrożenie. Dlatego chcieli, aby Romowie już nie mieszkali obok nich i po prostu sobie poszli. Wtenczas Polacy i Romowie byli pełni niepokojów. W owych czasach zdarzały się zamieszki, jakie wywołały. W jesieni 1981 r. doszło do zajść antycygańskich w Oświęcimiu. (Nie ma pewności, że wydarzenia te były wyreżyserowane przez ówczesne władze). Tłum Polaków wybijał w cygańskich domach szyby, niszczył mieszkania, palił samochody. Na dachy spadały benzynowe granaty. Spóźnione wkroczenie milicji zapobiegło linczowi. *Kwestię cygańską w Oświęcimiu* rozwiązano wtedy następująco: wręczono im paszporty z wilczymi biletami w jedną stronę, bez prawa powrotu⁶⁴. Najbardziej gwałtowny przebieg miały jednak wystąpienia antyromskie w Mławie w 1991 r., zwane często pogromem. Rozpoczęły się one 26 czerwca 1991 r. Punktem zapalnym był wypadek samochodowy z udziałem młodego Roma oraz początkowa niechęć tego środowiska do współpracy z organami ścigania. W trakcie zajść zniszczono mienie należące do Romów (domy, mieszkania, samochody), a Policja zatrzymała 40 osób. W następstwie wydarzeń w Mławie Polskę opuściło wtedy około 1500 osób narodowości romskiej. Na mniejszą skalę miały miejsce incydenty przeciw Romom w Kielcach i Zakopanem w 1993 r., w Dębicy w 1994 r. oraz w Sandomierzu w 1995 r. W latach 1990-1995 r. około 30 tys. polskich Romów wyjechało z kraju. Przeważnie kierunek ich emigracji wiódł do Niemiec, Holandii i Szwecji, a niekiedy także do USA. Potem kilku miesiącach i latach 90% z nich wróciło do Polski.

64 Por. B. Wasztyl, *Taniec płaczu*, „Dziennik Polski” 103/7 V 1993, s. 9-10.

W 1995 r. Adam Andrasz razem z Adamem Bartoszem zainicjowali „*Tabor pamięci*”. Inicjatorami oraz organizatorami „*Taboru Pamięci Romów*” było prowadzone przez nich Stowarzyszenie Romów w Tarnowie oraz tarnowskie Muzeum Etnograficzne. W dniach 23-26 lipca wyruszył on z Tarnowa przez Żabno, Borzęcin, Dołęgę do Szczurowej i tą samą trasą wraca do Tarnowa⁶⁵. W sumie ponad 100 km. Tabor odwiedzał miejsca pamięci i groby, o których istnieniu mało kto wcześniej wiedział. Wędrówka ta trwała trzy, cztery dni. Jego uczestnicy robili małe postoje w mijanych wioskach. To jest święto dla mieszkańców tych miejscowości i dla Romów. Pierwszy *Tabor Pamięci Romów* wyruszył w 1996 r. Krajowy Duszpasterz Romów ks. Stanisław Opocki towarzyszył Taborowi już w 1997 r. Posługiwanie się symbolami (flaga, hymn), odwoływanie się do tradycji (wozy, konie, wędrówka, wieczorne opowieści przy ognisku), uroczystości rodzinne przyczyniają się do wzmocnienia poczucia tożsamości i wartości własnej kultury. Sprzyja temu duże zainteresowanie mediów. Z roku na rok *Tabor Pamięci Romów* nabierał charakteru dorocznego obrzędu. Romowie tarnowscy przygotowywali się i przygotowują się do tego wydarzenia, odpowiednio stylizując stroje, pouczając się o stosownym zachowaniu w taborze. W czasie trwania *Taboru Pamięci Romów* powagę wędrówki wzmocnił chrzest, który miał miejsce przy leśnej kapliczce w 2000 roku, a także – tradycyjny ślub (*mangawipen*) w roku 2002. Jednakże z czasem ta inicjatywa spotkała się z krytyką ze strony innych środowisk romskich. Zastrzeżenia budził m.in. rozrywkowy charakter imprezy, mający niewiele wspólnego z upamiętnieniem Romów i niezapraszanie do udziału w taborze Krystyny Gil – jedynej ocalałej Romni ze wsi Szczurowa⁶⁶.

65 W 2013 r. *Tabor Pamięci Romów* wyruszył z Tarnowa 25 lipca (czwartek) i trwał do niedzieli do 28 lipca 2013 r. Przez te dni jego uczestnicy Romowie z Polski i z zagranicy oddali hołd zmarłym w miejscach ich spoczynku. Tabor przypomina tych, których życie zostało przerwane, ale i przybliża romskie tradycje, wędrówne życie, język i muzykę. Zob. J. Sadowska, *Cygańskie wozy w Małopolsce*, <http://spotkania.wiara.pl/doc/1640766.Cygańskie-wozy-w-Małopolsce> z 26.07.2013.

66 Por. A. Bartosz, *Nie bój się...* dz. cyt., s. 218-221; Tenże, *Tabor pamięci Romów*, Tarnów 2003, s. 16- 22; I. Bednarz, *Tabor nas dzieli*, „*Gazeta Wyborcza*” 147, 24 VIII 1998, s. 14; J. Drużyńska, *Ostatni tabor...* dz. cyt., s. 26 – 44. 120-127. 193-229. N. Gancarz, *Macewy i karteczki z nazwiskami. XIII Tabor Pamięci Romów*, „*Romano*

Dwa ostatnie Spisy Powszechne Ludności z 2002 i 2011 r. podały oficjalną liczbę ludności romskiej w Polsce. Wynosi ona odpowiednio 12 i 16 tys. osób. Natomiast serwis ethnologue.com podaje, że językiem romani posługuje się nad Wisłą 35 tysięcy osób. Największe skupiska Romów są w województwie małopolskim, dolnośląskim oraz mazowieckim. Od 2005 r. Romowie mają w naszym kraju status mniejszości, ale nie narodowej, lecz etnicznej⁶⁷. Dzięki temu mają prawo i możliwość otrzymywania dotacji na wspieranie zachowania oraz rozwoju kultury, tożsamości i języka mniejszości narodowych i etnicznych. Ponadto mniejszość romska otrzymała prawo do posiadania dwóch swoich przedstawicieli w Komisji Wspólnej Rządu

Atmo”, Szczecinek, nr 4 2012 (40), s. 9-11; N. Gancarz, *Taborowa Pamięć o Zagładzie Romów*, „*Romano Atmo*”, Szczecinek, nr 4 2011 (34), s. 17-19; T. Włodarczyk, *Szoah/ Porrajmos jako podstawa tożsamości...dz. cyt.*, s. 160-161.

67 Mniejszość etniczna – grupa etniczna, która jest osiedlona na terytorium innej zbiorowości i wyróżnia się od innych odrębnym pochodzeniem i kulturą, a często także językiem i religią. Mniejszość etniczna w odróżnieniu od mniejszości narodowej nie posiada i nigdy nie posiadała własnego państwa, które zgodnie z funkcjonalną teorią powstania państwa jest najwyższą formą rozwoju grupy społecznej. Oprócz mniejszości romskiej uznano za mniejszość etniczną także mniejszości: karaimską, łemkowską oraz tatarską. Do miana mniejszości etnicznych pretendują Ślązacy i Kaszubi, jednakże obie grupy uznawane są przez polskie prawo jako grupy etnograficzne. Jak tłumaczy Walter Żelazny, grupa etniczna to *niedobrowolna grupa społeczna, która w sensie genetycznym jest kontynuacją i reprodukcją siebie i swojego „sensu”, (...) obowiązuje ją więc etniczna polegająca na odróżnieniu „swoich” od „obcych”, jest definiowana i postrzegana przez siebie i innych*. Kilka cech społecznych, kulturowych oraz historycznych czyni Romów zupełnie wyjątkową grupą etniczną. Nigdy nie posiadali wyraźnych podstaw terytorialnych wspólnoty i choć na przestrzeni wieków prowadzili nomadyczny tryb życia, ów nomadyzm był w dużej mierze wymuszony na zbiorowościach romskich. *Nomadyczny tryb życia Romów jest zapewne rodzajem adaptacji grupy, odbieranej jako obca i odczuwającej daleko idącą obcość wobec sąsiadów, do warunków, w których nie mogła się na stałe osiedlić. (...) Ich nomadyzm zresztą miał charakter w dużej mierze praktyczny, związany z handlem lub specyficznymi rzemiosłami*. Od wieków Romowie są rozproszeni po całym świecie i, poza nielicznymi przypadkami, nigdy nie dążyli do utworzenia wspólnego organizmu państwowego. Por. D. Asienkiewicz, *Stan prawny mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*, w: *Naród, narodowy, narodowościowy. Stosunki narodowościowe wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*, pr. zb. pod red. K. Glinki, Zielona Góra 2012, s. 12- 13; *Romowie o sobie i dla siebie: nowe problemy i nowe działania w pięciu krajach Europy Środkowo- Wschodniej*, pr. zb. pod red. E. Nowicka, Warszawa 2003, s. 12; W. Żelazny, *Etniczność: ład – konflikt – sprawiedliwość*, Poznań 2004, s. 84; <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6598> z 24.04.2013; <http://pl.wikipedia.org/wiki/Mniejszość%20etniczna> z 26.06.2013.

i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, w ramach której w 2008 r. powołany został do życia Zespół do spraw Romskich, składający się z wszystkich 6 grup romskich zamieszkujących Polskę. Dzięki otrzymanemu wsparciu, zaczęła ona wydawać własne czasopisma, np.: *Romano Atmo* - dwumiesięcznik wydawany przez Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku⁶⁸ oraz emitować audycje radiowe i telewizyjne. Oprócz tego mniejszość romska prowadzi działalność dokumentacyjno-badawczą w zakresie historii, kultury i języka tej mniejszości, jaką m.in. zajmuje się *Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu* działający przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku⁶⁹.

Niektórzy widzą w tym socjologiczny fenomen, że Romom w Polsce udało się, pomimo szeroko zakrojonej od 1964 r. akcji osiedleńczej i częstokroć niesprzyjających ku temu czynnikom zewnętrznym, ocalić swoją odrębność, język, zachować własną strukturę społeczną, tradycję, jednym słowem własną tożsamość, swe prawdziwe imię⁷⁰.

Obecnie formy tradycyjnego przemieszczania się Romów w Polsce – migracje wewnętrzne, sezonowe koczownictwo w zasadzie ustały⁷¹.

68 Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. Stowarzyszenie zostało założone w 2000 roku. Funkcję Prezesa zarządu pełni Pan **Roman Chojnacki**, który jest członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. W listopadzie 2001 r., w ramach swojej działalności stowarzyszenie powołało do życia Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu. Instytut jest placówką o charakterze dokumentacyjnym i naukowo badawczym, który w zakresie badań interdyscyplinarnych prowadzi badania nad holokaustem, wielowiekowymi prześladowaniami Romów, kulturą oraz ich dziejami społecznymi ze szczególnym uwzględnieniem epoki ich zagłady w okresie II wojny światowej. Por. <http://www.romowie.com/modules.php?name=Content&pa=showpage&pid=4&page=1> z 25.06.2013.

69 Dnia 6 stycznia 2005 r. weszła w życie ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Por. *Amare Roma. Nasi Romowie...dz. cyt.*, s. 59; M. A. Babicki, *Romowie w Polsce na początku...dz. cyt.*, s. 146-154.

70 Por. P. Krzyżanowski, G. Pytlak, L. Bończuk, *Cyganie...dz. cyt.*, s. 179; A. Sochaj, *Tożsamość, prawdziwe imię człowieka*, s. 162.

71 Por. A. Bartosz, *Nie bój się...dz. cyt.*, s. 154.

Romowie, „te urodzone dzieci przyrody, miłujące ponad wszystko wolność swobodnego poruszania się”⁷², pytani dziś o ich stosunek do wędrownego trybu życia rozplývają się w opisach rozkoszy spania pod gwiazdami, palenia ognia, jazdy konnej. I w tym miejscu, dotykamy drugiej strony stereotypu Roma-wędrowcy, stworzonego przez nie-Romów, który Romowie przyzwolili jako pozytywny wzorzec własnego, dawnego życia. Zapewne, gdy literatura i sztuki plastyczne tworzyły wizerunek cygańskiej wolności, Romowie odczuwali ją bardziej jako nędzę niż szczęście. I niejedna rodzina romska chętnie by osiadła, gdyby miała taką sposobność. W większości jednak wegetowali na skraju wiosek, tułali się od wsi do wsi, jak ich pradziadkowie. Są dwie przyczyny współczesnej nostalgii za wędrownym życiem, które się na ogół dobrze wspomina. Pierwsza to wspomnienie lat młodości, a drugą jest to, że wspominają oni tamto życie, jako niedościgły cel marzeń. W ten sposób na przywołany z młodości obraz osobistych przeżyć nakłada się drugi, wykreowany przez literaturę, sztukę, gazety, któremu nie sposób się oprzeć. Tak utwierdza się stereotyp. Obecnie Rom już nie kupi wozu i nie ruszy w *Rromano drom* (w cygańską drogę). Dlaczego? A to ze względu na szkołę, willę, dom, interes, na osiadły styl życia. Dlatego pozostaje obecnie jedynie tęsknota za obrazem życia wędrownego – tego z dzieciństwa i tego z filmów oraz piosenek. To wyobrażenie w znacznej mierze konstytuuje dziś tożsamość grupową Romów. Wędrowka utrwalona przez tęsknotę, polega na przywoływaniu mitów. Tylko na tym. Młodzi zaś czują do niej wyraźną awersję. Widać to choćby wśród członków rekonstruowanego, muzealnego Taboru Pamięci. Tak stereotyp wędrowca mocno zapadł w świadomość Romów i nie-Romów⁷³.

Idąc poprzez wieki i analizując fenomen wędrowki Romów, należy powiedzieć, że w średniowieczu uważano, że nie każdy, kto wędruje jest Romem, ale każdy Rom to włóczęga. W późniejszych wiekach, a już na pewno w XIX wieku, w Europie to tylko Romowie byli

72 K. Bukowski, *Tragedia Romów w Niemieckich Nazistowskich Obozach w Treblince (w dokumentach Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie)*, Szczecinek 2014, s. 10.

73 Por. A. Bartosz, *Nie bój się...* dz. cyt., s. 141-142.

grupą wędrującą pośród zurbanizowanego krajobrazu. Takimi zostali do czasów nam bliskich. Byli czy też nadal są ostatnimi koczownikami, nomadami nowoczesnej Europy. Co wpłynęło na zachowanie tego trybu życia? Charakter, mentalność, genetyka – jak chcą niektórzy, czy potrzeba, konieczność, racje obiektywne? Zdaniem Marcela Courthiadego po pierwsze, Romowie często nie poruszają się dla przyjemności, ale z przymusu. Prześladowania, obrona, czy też niechęć gadziów, nie-Romów przed intruzem romskim, z czego wynika niemożność lub trudność zatrzymania wędrowki i osiedlenia się w wielu miejscach albo brak pracy i środków do życia. Jednak Romowie dzięki temu, że przez wiele wieków wędrowali, uzyskali pewne tradycje w wędrowaniu, pewne rozumienie przestrzeni, świata właśnie na sposób wędrowniczy. Nie widzi on w nomadyzmie Romów, że jest genetycznie z nimi związany, ani z jakąś tajemną i głęboką siłą⁷⁴. Jest więc niewątpliwie w mentalności cygańskiej coś, co można nazwać dziedzicznym instynktem koczowania. Polega on – jak mówi M. Courthiade - na niemożności osiedlenia się, nawet jeśli się do niego dąży. W Polsce może stanowić problem wyboru miejsca zamieszkania. Można powiedzieć za E. A. Jakimik, że *o ile koczownictwo wynika z wyboru, to jest to wybór z konieczności*⁷⁵.

Usiłowania władz i systemów politycznych różnych krajów Europy, trwające pięć wieków, aby osiedlić Romów, powiodły się więc tylko częściowo. Jak wszystkie sfery cygańskiej kultury, tak i koczownictwo zostało zaadaptowane do współczesnych warunków. Romowie wędrują w poszukiwaniu lepszego miejsca do życia. Czasem gdzieś pozostają przez kilka generacji, by znowu wyruszyć dalej. Dla jednych *Rromano drom* (romska, cygańska droga) skończyła się dawno, a dla innych nadal stoi ona otworem⁷⁶.

Obecnie w Polsce Romowie tworzą skupiska nie większe niż 200 – 300 osób. Ci, którzy się osiedlili, znaleźli dla siebie miejsce

74 Por. *Cygański bigos, Rozmowa z Marcelem Courthiade* (T. Kornaś), „Gazeta Krakowska”, 11.10.1992; A. Bartosz, *Nie bój się...* dz. cyt., s. 144.

75 Por. E. A. Jakimik, *Romowie...* dz. cyt., s. 48.

76 Por. A. Bartosz, *Nie bój się...* dz. cyt., s. 160.

w środowisku. Natomiast *mit wędrowania* eksponują w kontaktach z nie-Romami, jako ten element historii, z którego są dumni. Wygasły ogniska, a wraz z nimi zakończył się dla nich czas *wielkiej wędrówki*. Nastąpił *wielki postój*⁷⁷. Rozpoczął się nowy etap, okres w najnowszej historii Romów polskich, który trwa do dzisiaj.

W 1952 r. słynna romska poetka *Bronisława Wajs – Papusza*⁷⁸ (1908 lub 1910- 1987 r.), która spędziła w taborze znaczną część swojego życia, napisała m.in. wiersz zatytułowany:

*Me na dzawa pre do droma,
Kartik tradenys charga Roma.
(Już moja noga nie postanie,
Gdzie niegdyś jeździli Cyganie)*⁷⁹.

77 Por. A. Bartosz, *Nie bój się...* dz. cyt., s. 153; P. Krzyżanowski, G. Pytlak, L. Bończuk, *Cyganie...* dz. cyt., s. 114.

78 Bronisława Wajs-Papusza -w języku Romów *papusza* znaczy *lalka* (ur. 17 sierpnia 1908 lub 10 maja 1910 w Lublinie, zm. 8 lutego 1987 w Inowrocławiu) - poetka pisząca w języku romskim. Papusza, – romskie imię poetki, „syrena z lasu”, jak o sobie mówiła, pochodziła z grupy etnicznej Polska Roma (polscy Romowie nizinni). Zob. K. Kamińska, *Papusza czyli Wielka tajemnica*, Gorzów Wielkopolski 1992, s. 6-134; A. Kuźniak, *Papusza*, Wołowiec 2013, s. 9-189; M. Machowska, *Bronisława Wajs Papusza. Między biografią a legendą*, Kraków 2011, s. 29-364; A. Makowska-Cieleń, *Prezentacja literatury romskiej podczas Romane Dyvesa w Gorzowie Wielkopolskim*, w: *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*, pr. zb. pod red. J. Farysia, P. J. Krzyżanowskiego, B. A. Orłowskiej, Gorzów Wielkopolski 2013, s. 195-197; E. Piątek, *Taborzy widziane oczyma wyobraźni...* dz. cyt., s. 26-28; http://www.muzeum.tarnow.pl/multimedia/regulamin_papusza_2013.pdf z 02.07.2012; <http://www.muzeum.tarnow.pl/wydarzenia.php?id=92> z 02.07.2012; http://pl.wikipedia.org/wiki/Bronis%C5%82awa_Wajs-Papusza z 02.07.2013; <http://www.rp.pl/artykul/518502,808644-Papusza---Bronislaw-Wajs.html> z 02.07.2013; http://www.culture.pl/baza-literatura-pelna-tresc/-/eo_event_asset_publisher/k3Ps/content/papusza z 02.07.2013; <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php/1228613> z 02.07.2013; http://prolibris.net.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=162:broni-sawa-wajs-papusza-w-perspektywie-legendy-literackiej&catid=37:zblizenia&Itemid=53 z 24.07.2013.

79 P. Krzyżanowski, G. Pytlak, L. Bończuk, *Cyganie...* dz. cyt., s. 114.

Brzmi on następująco:

*Ach, ludzie, chcielibyście poznać nasze życie,
prawdziwe o Cyganach wieści?
Ja wiem, że mi nie uwierzycie,
ale proszę – wysłuchajcie pieśni
i wierzcie, że w niej ani słowa nie skłamała.*

*Śpiewam, jak kiedyś z dziećmi matka biedowała.
Nie pójdę już do czarnych lasów,
wierzcie mi – niechaj zginę! –
gdzie wędrowali kiedyś Cyganie.
Bo ta droga – przekłeta!
Tam rosły biedne Cyganięta.
Gdzie ja bywałam – nie powiem.
Tam rosłam, tam się urodziłam.
Na stare lata
rozumu się nauczyłam.*

*Już moja noga nie postanie
tam, kędy ciemną nocą jeździli Cyganie.
Przysłuchiwały się dzieci – to dla nich
ptaki zmarłych śpiewały nocami.*

*Drogi, drogi, drożyny!
Czarne, czarne gęstwiny!
Ludzie, tak ciężko opowiedzieć,
jak pod gołym niebem się wiedzie,
jak żyło się w lasach Cyganom.
Niech dawne drogi przepadną,
co we wszystkie strony nas gnały,
którędy wiatry wiały.*

*We wszystkich stronach na odludziu
nic nie ma – tylko zeschły liść,
strach, żeby dzieci nie pomarły nam.
Jak nam na tamte drogi iść,
gdzie kiedyś żyli Cyganie?*

*Dziwne było nasze życie – wieście o tym.
Ale Cygan nie zamieniłby się z chłopem.
Tyle lat w czarnym lesie
przeżyli Cyganie przecie,
drogami, drożynami jeździli po świecie,
Kare konie, siwe konie kopytami
na kamieniach naszym pieśniom wtórowały.
Dzieci nasze bose ślady zostawiały.
I choć biedy nam dojadły,
to szczęśliwiśmy bywali,
jak te ptaki pośród liści,
pod zielonym słońcem maja.
Och, to dawne życie nasze, wędrowanie!
Jedzie tabor, wozów wiele, w nich Cyganie!
A u wozów skrzypią koła,
psy szczekają, rzenie koni słyszeć w lesie,
las to wszystko z wiatrem niesie.
Ludzie domy zamykają,
z daleka nas odpędzają.
Dzieci nasze proszą chleba...
Gdzie indziej nam jechać trzeba.
Pojedziemy dalej do wsi,
tam będziemy chleba prosić.*

*Żeby Bóg dał noce czarne,
tobym zgotowała mięsa cały garnek...
Da Bóg, żeby deszcze nie padały –
namiot mój podarty cały!
Nie ma wody ani chleba,
nic oprócz wiatru, oprócz nieba!...*

*Ni na lewo, ni na prawo
małej dróżki nie ma nawet.
Gdzie pojedzie biedny Cygan,
co go obcy człowiek ściga?...
Tak żył kiedyś Cygan ubogi.
Przeklęte są tamte drogi!
Nie wrócę już na te drogi.
Ja, która kocham las i pieśni leśne,
i wszystko, co żyje i rośnie⁸⁰.*

W poezji Papuszy okres wędrownych taborów to czas, który minął bezpowrotnie. Z jednej strony poetka wychwalała zalety wędrownego życia, a z drugiej zachęcała Romów/Cyganów do osiedlenia się, zapewne upatrując w tym nadzieję na poprawę warunków egzystowania tej społeczności. Można mieć takie wrażenie, że przesłanie jej niektórych wierszy sprzyjały nagłemu wiatrowi zmian, jakie spotkały ludność narodowości romskiej w Polsce w XX w. Zmiany te były związane oczywiście z przymusową akcją *produktywizacji*, czyli z przejściem z koczowniczego na osiadły tryb życia⁸¹.

Motyw końca pewnego świata, „cygańskiego świata” jest obecny także w twórczości innych poetów romskich. W tonie pochwalnym, jako prowadzącą do raj, przedstawia ją Stanisław Stahiro Stankiewicz w wierszu *Romano drom* (tj. *Romska droga*):

*Drogą piaszczystą, wśród złoconych zbóż
Koń dychawiczny ciągnie romski wóz.
Skrzypią koła wozu, osie proszą o smar.
Droga wiedzie do lasu, tam jest romski raj (...)*

*Powoli wóz romski skrył się w lesie
Głos czarnych ptaków echo niesie.
Już nie chcą pozostać na drzewie sami.*

80 <http://www.pk.org.pl/artukul.php?id=228> z 28.06.2013.

81 Por. E. Piątek, *Taborzy widziane oczyma wyobraźni...* dz. cyt., s. 28-30;

*Słońce zmęczone przybrało blask czerwieni.
I za chwilę zaśnie, tam na krańcu ziemi.
Na drodze, pozostał tylko wspomnień wątek
Ślady romskiego wozu i stóp cyganiątek⁸².*

Tak, oto w najnowszej romskiej twórczości pojawia się, nieobecny jak dotąd, wątek podtrzymywania pamięci o życiu wędrujących Romów/Cyganów wśród młodszego pokolenia. Łączy je tęsknota za minionymi czasami wędrownych taborów i ich dawnym życiem oraz smutne przekonanie o nieodwracalności losów Romów, których wędrowka została nagle zatrzymana. Stąd potrzeba zakorzenienia i troska o kultywowanie, pielęgnowanie własnej tożsamości, o przetrwanie własnej kultury i tradycji, zrodziły wśród romskich twórców poczucie konieczności utrwalania mitu wędrowki i przekazywania go dalej młodszemu pokoleniu⁸³. Co przypomina m.in. wiersz Jana Mirgi, pt. *Tabor*:

*Już tylko oczyma wyobraźni
Widzę tabory jak gdyby za mgłą
Ciagną konie zmęczone
Wędrowny cygański dom.*

*Wtopione w wiosenny pejzaż
Płyną w morzu zieleni
Wiozą blaski i cienie
Ku złotawej jesieni.*

*Widzę je na horyzoncie
Odchodzą samotną drogą
Gdzie niebo styka się z ziemią
Gdzie wolno umierać mogą.*

82 Por. Tamże, s. 31; S. S. Stankiewicz, *Romano drom. Romska droga*, Tarnów 2011, s. 17-19.

83 Por. E. Piątek, *Tabory widziane oczyma wyobraźni...dz. cyt.*, s. 33.

*I słyszę jeszcze pieśni
Co zostawili pod lasem
Przy ognisku z księżycem
Śpiewam je dzieciom czasem⁸⁴.*

Refleksyjny, nostalgiczny charakter za minionymi czasami i niezwykłą urodę ukazują wiersz Magdaleny Kowalskiej pod znamionym tytułem *Zniknęły z dróg ostatniej taboru...*,

*Jakże zamknąć w czterech ścianach
wszystkie wiatry?
Szum, drzew - czy powiesić obraz?
Jak z ogniska krzesać żar serca
gdy płomień też zamknięto?
A zapach ziół – może zaszyć w poduszkę
Jeszcze niebo – jak dojrzyć gwiazdy
Przez tyle sufitów?
Gdzie śpiew ptaków położyć - na półce?
W białym kubku trzymać rosę poranną
a w niebieskim- wieczorną?
W klatce okna szukać nieba*

*Okradli nas ze ścieżek i przestworzy!
Kto nam odda linię horyzontu
I rozsypie pył dróg nie przebytych?⁸⁵*

84 J. Mirga, *Kto nas ocali*, Tarnów 2007, s. 15.

85 A. Makowska-Cieleń, *Prezentacja literatury romskiej podczas Romane Dyvesa...dz. cyt.*, s. 196.

Zakończenie

Zatrzymanie taborów w wyniku przymusowej akcji osiedleńczej Romów w Polsce było faktem. Romów, którzy jako jeden z nielicznych ludów koczowniczych, pozbawionych wyraźnego poczucia przynależności terytorialnej, którzy do XX wieku prowadzili wędrowny tryb życia, zmuszono wtenczas do stałego osiedlenia, zabroniono podróżowania taborami i karano za włóczęgostwo. Romska pieśniarka i działaczka, Krystyna Markowska wyjaśnia, że wspomniany powyżej tzw. *wielki postój* rozpoczął się nagle i niespodziewanie: *Nie było czegoś takiego, że ktoś przyszedł do lasu i powiedział: proszę Państwa proszę się przygotować, bo na przykład za rok czy dwa lata będziecie musieli się osiedlić*⁸⁶.

Akcja osiedleńcza była więc owocem nowoczesnej polityki ówczesnych polskich władz, czerpiących wzorce swych zaawansowanych, szeroko zakrojonych i konsekwentnych działań z doświadczeń innych państw bloku wschodniego. Nowoczesność wobec Romów przyjmowała dwojaką strategię postępowania aparatu władzy: asymilację i marginalizację. Obie zaś miały podobny cel: usunięcie ich z pola widzenia.

Dzisiejsza sytuacja Romów w Polsce i problemy, wobec jakich ta społeczność stoi, są - jedynie w części - wynikiem naturalnego procesu historycznego i zmian, jakie dokonują się w postępującym procesie ewolucji. Głównie jest ona wynikiem osiedlenia i zmian, jakie dokonały się w jego następstwie. Przyniosła ona rozmaite efekty: i pozytywne, i negatywne. Na ogół ich sytuacja ekonomiczna jest lepsza, niż przeciętnego nie-Roma. Współpraca w obrębie rodzin i grupy, a także bliskie związki z tymi, którzy żyją poza Polską i możliwości wyjazdowe czynią, że handlując antykami, samochodami, złotem, dolarami, dorabiają się znacznych fortun. Spora część

⁸⁶ Por. E. Piątek, *Taborzy widziane oczyma wyobraźni...* dz. cyt., s. 25; T. Paleczny, *Socjologiczne refleksje ...* dz. cyt., s. 10.

młodzieży chodzi do szkół i je kończy (głównie chłopcy, dziewczęta bowiem zwykle w momencie osiągnięcia dojrzałości płciowej zabierane są ze szkół – cygańskie zasady nie pozwalają, by były one poza kontrolą i opieką starszych i są wkrótce wydawane za mąż). Sytuacja Romów w Polsce uległa nieco poprawie, dzięki współpracy instytucji państwowych i społecznych z Romami. Jednak w dalszym ciągu jest w tej materii wiele do zrobienia. Problemy zdrowotne Romów, ich sytuacja bytowa i zawodowa są wciąż sprawami, które wymagają wielu inicjatyw i mądrej strategii, która będzie wymagała nie tylko odpowiednich nakładów finansowych, ale także prawdziwego zaangażowania i uczestnictwa instytucji powołanych do rozwiązywania tych problemów. Od pewnego czasu swą uwagę poświęca im także Kościół katolicki. Od 1996 r. Krajowym Duszpasterzem Romów jest ks. Stanisław Opocki - *Romano Raszaj* – *cygański ksiądz*⁸⁷, kapłan diecezji tarnowskiej. Dla Romów ksiądz, *raszaj*, jest osobą w pewien sposób magiczną – mędrcom. Jest osobą, którą otaczają szacunkiem i czcią. Zadaniem Krajowego Duszpasterstwa Romów jest stałe prowadzenie katechizacji sytuacyjnej i pogłębianie wiedzy religijno-moralnej na terenie całej Polski, a także w niektórych ośrodkach poza granicami kraju. Krajowy Duszpasterz jednoczy Romów na wspólnym przeżywaniu Eucharystii i innych sakramentów świętych oraz wspólnotowej modlitwy podczas organizowanych pielgrzymek. Nie działa sam. Pozyskuje także współpracowników duchownych

⁸⁷ Poprzednikiem Ks. Stanisława Opockiego – Krajowego Duszpasterza Romów był Ks. Edward Wesołek (1979-1996), który zainicjował w 1981 r. coroczne grudniowe pielgrzymki Romów na Jasną Górę. Wydał kilka numerów pisma „Devel Sarengo Dad – Bóg Ojcem Wszystkich” z tekstami po polsku i po romsku. Por. U. Kacprzak, *Romano Raszaj – cygański ksiądz*, w: *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*, pr. zb. pod red. J. Farysia, P. J. Krzyżanowskiego, B. A. Orłowskiej, Gorzów Wielkopolski 2013, s. 327-342; D. Mrozowska, *Ks. Stanisław Opocki, Krajowy Duszpasterz Romów. Człowiek o wielkim sercu*, „*Romano Atmo*”, Szczecinek, nr 2 2012 (38), s. 24-25; S. Opocki, *Doświadczenia duszpasterza Romów*, w: *U nas dole i niedole. Sytuacja Romów w Polsce*, pr. zb. pod red. E. Nowickiej, Kraków 1999, s. 83-92; Tenże, *Dusza człowieka*, „*Romano Atmo*”, Szczecinek, nr 5 2013 (47), s. 12-13; Tenże, *Rola duszpasterstwa w rozbudzaniu aktywności społecznej Romów*, w: *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*, pr. zb. pod red. J. Farysia, P. J. Krzyżanowskiego, B. A. Orłowskiej, Gorzów Wielkopolski 2013, s. 319-326.

i świeckich, współpracuje z księżmi proboszczami parafii, na terenie których zamieszkują Romowie. Propaguje comiesięczną Mszę Świętą dla Romów z oprawą liturgiczną, którą wykonują Romowie, m.in. śpiewy w języku romskim. Duszpasterz Krajowy Romów współpracuje ze stowarzyszeniami romskimi i instytucjami państwowymi oraz strukturami władzy lokalnej. Patronem Romów jest Błogosławiony *Zefiryn Gimenez Malla* (1861-1936), nazywany również *El Pelé* lub *El Kalo*, męczennik różańca świętego, którego dnia 4 maja 1997 r. beatyfikował św. Jan Paweł II (1978-2005). Bł. Zefiryn Gimenez Malla jest pierwszym przedstawicielem narodowości romskiej, który został przez Kościół katolicki ogłoszony błogosławionym. Jego wspomnienie jest obchodzone w kościele katolickim 2 sierpnia, w dzień jego męczeńskiej śmierci, czyli *dies Natalis - narodzin do życia wiecznego*⁸⁸. Postać bł. Zefiryń stała się dumą narodu romskiego i pokazała, że o pięknym życiu nie decyduje pochodzenie ani rasa, ale czystość serca. Błogosławiony Zefiryn stał się wzorem do naśladowania, a peregrynacja jego obrazu we wszystkich środowiskach staje się okazją do wzajemnych pojednań, wspólnej modlitwy i zmiany życia. Ku czci tego błogosławionego została wybudowana kaplica w Łososinie Górnej, gdzie mieści się Muzeum Duszpasterstwa Romów. Na jego cześć ks. Edward Wesołek napisał słowa pieśni *¡Viva Cristo Rey! – Pieśń o bł. Zefiryńie* i skomponował do niej melodię. Dariusz Mirga jest także autorem *Pieśń o Zefiryńie (Gili pało Sveno Zefiryño)*⁸⁹. Kościół, prowadząc wśród Romów dzieło ewangelizacji, podejmuje więc próby nauczania ich zasad wiary, prowadząc rozmaite akcje misyjne w zbiorowiskach romskich. Część z nich uczestniczy w corocznych pielgrzymkach m.in. do sanktuariów maryjnych: grudniowa na Jasną Górę (Częstochowa), w trzecią niedzielę września do Limanowej lub

88 Por. A. Sochaj, *Bł. Zefiryn Gimenez Malla (1861-1936). Problematyczna data śmierci i liturgicznego wspomnienia patrona Romów*, „Romano Atmo”, Szczecinek, nr 6 2013 (48), s. 19.

89 Zob. A. Makowska-Cieleń, *Prezentacja literatury romskiej podczas Romane Dyvesa ...* dz. cyt., s. 202; S. Opocki, *Rola duszpasterstwa w rozbudzaniu...* dz. cyt., s. 323; D. Puszczkowsky, *Ceferino Giménez Malla, Błogosławiony Zefiryn*, „Romano Atmo”, Szczecinek, nr 3 2009 (21), s. 24-25; E. Wesołek, *¡Viva Cristo Rey!*, Warszawa 2008, s. 154-157; http://episkopat.pl/kosciol/kosciol_w_polsce/duszpasterze_krajowi/68.1,duszpasterz.html z 27.06.2013.

w drugą niedzielę czerwca do Rywałdu Królewskiego na Kujawach, którą nazywają Matką Bożą Cygańską⁹⁰.

Romowie/Cyganie nadal stoją wobec problemu wypracowania zasad, które pozwoliłyby im zachować swą tożsamość, a zarazem znaleźć swoje miejsce w świecie. Taborowe wędrowanie jest już historią. Przyzwyczajenie do osiadłego trybu życia nie było łatwe, lecz umiejętność radzenia sobie w każdej sytuacji - przetrwała i wciąż egzystuje w tej kulturze. Wynikiem osiedlenia są również, wspomniane uprzednio, liczne stowarzyszenia romskie, które powstały w całym kraju. Z jednej strony próbują podtrzymać tradycję, zatrzymać niszczący wpływ czasu, a z drugiej tworzyć społeczeństwo współczesne, borykając się z kontradycją, ze sprzeciwem, z niemożliwością pogodzenia tych dwóch, gruntownie odmiennych, idei. Młodzi liderzy i działacze romscy są tą generacją, która nigdy nie wędrowała. Tamto życie to pokolenie zna jedynie z opowieści. Ten nieprzeżyty, ale jak wspomniano, idealizowany obraz jest istotnym motywem w tworzeniu nowej mitologii etnicznej. Moim zdaniem wspaniale, bo syntetycznie i przystępnie, ten aspekt romskości - tj. ich wędrowność, ukazuje wydany w języku polskim komiks *Drom-Droga. Historia Romów w Europie*, w którym wyszczególniono siedem okresów w ich historii. I tak mamy w niej następujące rozdziały: 1. *Księga rodzaju. XV w.*; 2. *Księga wędrówki. IX-XV w.*; 3. *Księga bólu. XV-XVI w.*; 4. *Księga wyniszczenia. XVI-XX w.*; 5. *Księga pochłonięcia. 1939-1944 r.*; 6. *Księga powrotu. 1943-1947 r.*; 7. *Księga zatrzymania 1954-1966 r.*⁹¹ Tematyka wspólnego wędrowania - wiecznego koczownictwa jest nadal żywo obecna w tradycji Romów. Jej ślady możemy odnaleźć

90 Por. D. Mrozowska, *Coroczna pielgrzymka Romów do Sanktuarium Maryjnego w Rywałdzie Królewskim*, „Romano Atmo”, Szczecinek, nr 4 2011 (34), s. 28-30; D. Mrozowska, *Romskie formy ewangelizacji*, „Romano Atmo” Szczecinek, nr 6 2010 (30), s. 26; D. Mrozowska, *XXVI Międzynarodowa Pielgrzymka Romów do sanktuarium Matki Bolesnej do Limanowej*, „Romano Atmo” Szczecinek, nr 5 2011 (35), s. 14-15; A. Sochaj, *XXVIII Międzynarodowa Pielgrzymka Romów do Sanktuarium NMP Matki Bolesnej w Limanowej*, „Romano Atmo” Szczecinek, nr 6 2013 (48), s. 10-13.

91 Zob. *Drom-Droga. Historia Romów w Europie*, Wrocław 2011, s. 2-58; M. Szewczyk, *Życie zmusiło nas do wędrówki... A my ją pokochaliśmy*, „Studia Romologica” nr 5/2012, Tarnów 2012, s. 273-278.

także w literaturze napisanej przez romskich poetów. Jak zostało już uprzednio wspomniane, życie taborowe i nomadyczny tryb życia był, i pozostaje nadal, częstym tematem romskich wierszy i pieśni jak np.:

*Jeszcze słyszę
turkot kół
czuję
ciepło od ogniska
i widzę
oddającą się postać
mego ojca
ja
zatrzymałem się
on
wędruje dalej
-tylko
bliżej gwiazd⁹².*

Ostatecznie Romowie przegrali w nierównej walce z prawem, przepisami, milicją, obcą im kulturą, a czasami także z ludzką głupotą, która w niejednym przypadku prowadziła do konfliktów. Tęsknota za wolnym życiem jednak została. Pozostały też pytania, które wielu z nich raz po raz powtarza, także tych urodzonych już poza taborom:

*Powiedz, mi mój tato,
Dlaczego koła dzisiaj
Nie umieją śpiewać?
Czemu ogniska złote zaszły jak słońce nocą?
Gdzie podziła się, powiedz,
Nasza sławna droga?*

92 Don Wasyl, *Pasażerowie niebieskiego taboru*, Włocławek, 1998, s. 17.

*Dlaczego nasze lasy
Są dziś tak daleko?
Powiedz mi, tato?⁹³*

I tak już jest blisko od pięćdziesięciu lat. Pozostały Romom jedynie wspomnienia, nostalgia za czasami, kiedy po polskich, i nie tylko drogach, jechały wozy kolorowe taborami; za czasami, które są im bliskie, a które bezpowrotnie, jak się zdaje, minęły. A są i słusznie pozostają żywe w ich pamięci, ponieważ są ich dziedzictwem, spuścizną, filozofią życia, o której należy pamiętać, którą należy zachować, bo jest ona jest czymś szczególnym, nadal określa ona to: kim byli i kim pozostaną, jeśli o tym nie zapomną - bo stanowi ona o ich tożsamości, definiuje ich niejako *prawdziwe imię*⁹⁴, jakim jest *Rom/Cygan*⁹⁵.

Zdaję sobie sprawę, że zasygnalizowany i przedstawiony przeze mnie w niniejszej pracy temat *Wielka wędrówka – 1964 – Wielki postój*. (50-lecie przymusowej akcji osiedleńczej Romów w Polsce) nie został w pełni wyczerpany i wymaga jeszcze pogłębienia.

Mam nadzieję, że w znacznym stopniu przybliżyłem, *sine ira et studio – bez gniewu i stronniczości*, blask prawdy o Romach, o ich najnowszej historii oraz dziejach romskiej, cygańskiej drogi, o naszej wspólnej historii i wzajemnych relacjach, by teraz i w przyszłości móc je uzdrowić, polepszyć, poprawić i wprowadzić na nowe tory, dzięki wzajemnemu poznaniu, zrozumieniu i szacunkowi.

Dzięki temu opracowaniu, na nowo światło dzienne, ujrzały tragiczne dla Romów czasy, kiedy w wyniku akcji *zatrzymania taborów* w latach sześćdziesiątych XX wieku zakończył się dla nich czas *wielkiej wędrówki*, a nastął okres *wielkiego postoj*, który trwa do dzisiaj. Ponadto stanie się ona przyczynkiem do refleksji, do pogłębionych dalszych przemyśleń, do zadumy nad życiem, historią i kulturą romską, mając świadomość niejako faktu z tego, co zauważył Janusz

93 Zob. A. Bartosz, *Nie bój się...* dz. cyt., A. Lubecka, *Bergitka Roma...* dz. cyt., s. 57-58.

94 Por. A. Sochaj, *Tożsamość, prawdziwe imię człowieka*, s. 162.

95 Zob. Przypis 2; Przypis 3, s. 8-10.

Dreczka, że kiedy zajrzemy w swoje serce i swoje marzenia, to się okazuje, że każdy z nas ma w sobie coś cygańskiego – zamilowanie do przyrody, otwartość na drugiego człowieka z zachowaniem swoich tajemnic. Prawie każdy lubi wędrowkę, szuka przestrzeni. Cyganie przez swoją kulturę przypominają, że Bóg dał człowiekowi wolność, że Bóg dał człowiekowi Ziemię⁹⁶. Jestem przekonany, że dzięki tej publikacji oraz pozostałym materiałom, które m.in. znajdują się w bibliografii⁹⁷, każdy Rom i nie-Rom będzie mógł w sobie to coś cygańskiego dalej z radością odkryć, dostrzec i wiernie pielęgnować tradycję, historię, kulturę, dziedzictwo, tożsamość, i przekazać je następnym pokoleniom.

Szczecinek, 11.06.A.D.2013 - 21.10.A.D.2015

Nota o autorze



ANDRZEJ SOCHAJ -- ur. 12. 11.1977 r. w Szczecinku, obecnie blisko czterdziestotysięcznym mieście, który leży na Pojezierzu Drawskim, w północno-zachodniej Polsce, w woj. zachodniopomorskim. Bóg łaskawie obdarzył mnie wspaniałymi rodzicami: nieodżałowaną świętej pamięci Mamą Ireną (1953-2002) i Ojcem Stanisławem.

Edukację szkolną zacząłem w Szczecinku w Szkole Podstawowej nr 1 im. Adama Mickiewicza. Potem ukończyłem I Liceum Ogólnokształcące im. ks. Elżbiety w Szczecinku. Po czym przyszedł czas na studia filozoficzno-teologiczne, które rozpocząłem w Krakowie. Kontynuowałem je w Tuchowie, a zakończyłem na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (UKSW) w 2005 r. Potem, w międzyczasie studiowałem w Szczecinie, gdzie zdobyłem wiedzę w ramach podyplomowych studiów z filozofii w Instytucie Filozofii na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego w 2008 r.

Studiuje na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego. Podjąłem dwuletnie Studia Podyplomowe z Teologii w Koszalinie. W przypadku absolwentów teologii, studia te pozwalają na zdobycie tzw. licencjatu kościelnego i rozpoczęcie pracy nad doktoratem.

⁹⁶ J. Dreczka, *Każdy ma w sobie coś cygańskiego*, w: *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*, pr. zb. pod red. J. Farysia, P. J. Krzyżanowskiego, B. A. Orłowskiej, Gorzów Wielkopolski 2013, s. 9.

⁹⁷ Zob. Bibliografia, s. 66-74.

Zgodnie z moim wykształceniem, oraz działalnością literacką i społeczną, jestem teologiem, filozofem, pisarzem, poetą, a także działaczem społecznym.

Od 2004 r. znowu żyję i pracuję w moim rodzinnym mieście, czyli w Szczecinku.

Obecnie pracuję jako **Sekretarz Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, który działa przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.**

Realizuję się duchowo, pracując społecznie w mojej rodzinnej parafii pw. Ducha Świętego w Szczecinku, gdzie przyjąłem dotychczas wszystkie sakramenty święte. Działam m.in. w Radzie Parafialnej, w parafialnym chórze im. św. Jana Pawła II oraz w razie potrzeby sprawuję posługę liturgiczną jako Nadzwyczajny Szafarz Komunii świętej. Ponadto działam w Katolickim Stowarzyszeniu „*Civitas Christiana*”, będąc Sekretarzem Rady Oddziału w Szczecinku.

Od kilku lat jestem członkiem szczecineckiego Klubu Literackiego OPAL, (Otwarta Poetycka Alternatywa Literacka), który działa przy Samorządowej Agencji Promocji i Kultury (SAPiK) w Szczecinku.

Dzięki łasce Boga i przy pomocy ludzi, udało mi się wydać dotychczas trzy książki:

„*Jan Paweł II Wielki. Pontyfikat Jana Pawła II i Jego poprzedników. Podobieństwa i różnice*”, Wydawnictwo DSP, Chicago, 2010.

„*Tożsamość, prawdziwe imię człowieka*”, Wydawnictwo Novae Res. Gdynia 2011.

„*Niezwykłe lustro Nikodema*”, Wydawnictwo Poligraf, Szczecinek 2007-2014.

Poza tymi trzema książkami, także inne moje teksty i wiersze, ujrzały światło dzienne w lokalnych wydawnictwach kościelnych

i świeckich „*Ziemi Szczecineckiej*”, w „*Paraklecie*” – gazeta parafialna parafii pw. Ducha Świętego w Szczecinku; w „*Posłańcu*” gazeta parafialna parafii pw. Św. Rozalii z Palermo, w Internecie w „*Obserwatorze Szczecineckim*”, na swoim koncie na facebook’u i blogu: www.Asochaj@blog.onet.pl; asochaj@redakcja.pl

W międzyczasie opublikowałem kilka swoich wierszy w almanachach poetyckich pt.:

„*Chocholi taniec*”, *III almanach klubu poetyckiego „Opal”*, pod redakcją Krystyny Mazur, SAPiK, Szczecinek 2009 r.

„*Z poezją w nowy rok*”, *IV almanach klubu poetyckiego „Opal”*, pod redakcją Krystyny Mazur, SAPiK, Szczecinek 2011 r.

„*Czarownicy i czarodzieje*” *V almanach klubu poetyckiego „Opal”*, pod redakcją Krystyny Mazur, SAPiK, Szczecinek 2011 r.

Ponadto w 2014 r. opublikowałem, również jako e-book, rozważania Drogi Krzyżowej pt.: „*Droga Krzyżowa Człowieka Trzeciego Tysiąclecia*”.

Ponadto interesuję się: sportem, dobrym: filmem, muzyką.

Bibliografia

Źródła:

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, Poznań-Warszawa 1980.

Zasoby Archiwum Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu działający przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, Sygn. 1-295.

Literatura:

Amare Roma. Nasi Romowie. Podręcznik, pr. zb. pod red. J. Kunikowskiego, Kowary 2012.

Asienkiewicz D., *Stan prawny mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*, w: *Naród, narodowy, narodowościowy. Stosunki narodowościowe wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*, pr. zb. pod red. K. Glinki, Zielona Góra 2012.

Babicki, M. A., *Polityka władz PRL wobec społeczności romskiej. Ewidencjonowanie ludności romskiej w PRL w 1955 roku*, Szczecinek 2007.

Babicki M. A., *Romowie w Polsce na początku XXI wieku*, w: *Współczesne wyzwania polityki wobec romskiej mniejszości etnicznej – edukacja, dyskryminacja, wykluczenie społeczne*, pr. zb. pod red. E. Subocz i S. Garbart, Warszawa 2013.

Bartosz A., *Nie bój się Cygana*, Sejny 1994, 2004.

Bartosz A., *Katalog zbiorów cyganologicznych Muzeum Okręgowego w Tarnowie*, Tarnów 2007.

Bartosz A., *Małopolski szlak martyrologii Romów*, Tarnów 2015.

Bartosz A., *Poznajemy historię Romów*, Szczecinek – Warszawa 2008.

Bartosz A., *Romowie w Polsce. Kalendarium 1401-2012*, Tarnów 2012.

Bartosz A., *Stanęły wozy kolorowe*, Tarnów 1996.

Bartosz A., *Tabor pamięci Romów*, Tarnów 2003.

Bednarz I., *Tabor nas dzieli*, „Gazeta Wyborcza” 147, 24 VIII 1998.

Choniawko A., *Polityka wobec mniejszości romskiej w latach 1952-1973 na przykładzie Wielkopolski*, w: *Przegląd Zachodni, Kwartalnik*, Rok LXIII, Lipiec – Wrzesień 2007, NR 3.

Courthiade M., *Próba bilansu dotychczasowych hipotez o rodowodzie narodu rromskiego w kontekście jego migracji*, „*Studia Romologica*”, nr 5/2012, Tarnów 2012.

Dreczka J., *Każdy ma w sobie coś cygańskiego*, w: *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*, pr. zb. pod red. J. Farysia, P. J. Krzyżanowskiego, B. A. Orłowskiej, Gorzów Wielkopolski 2013.

Drom-Droga. Historia Romów w Europie, Wrocław 2011.

Drużyńska J., *Ostatni tabor. Jak władza ludowa zakazała Cyganom wędrowania*, Poznań 2015.

Ficowski J., *Cyganie na polskich drogach*, Kraków 1985.

Ficowski J., *Cyganie polscy. Szkice historyczno-obyczajowe*, Warszawa 1953.

Ficowski J., *Cyganie w Polsce. Dzieje i obyczaje*, Warszawa 1989.

Ficowski J., *Demony cudzego strachu*, Warszawa 1986.

Fraser A., *Dzieje Cyganów*, Warszawa 2001.

Gancarz N., *Macewy i karteczki z nazwiskami. XIII Tabor Pamięci Romów*, „*Romano Atmo*”, Szczecinek, nr 4 2012 (40).

- Gancarz N., *Taborowa Pamięć o Zagładzie Romów*, „*Romano Atmo*”, Szczecinek, nr 4 2011 (34).
- Gerlich M. G., *Siedem grzechów głównych. W kręgu romskich wyobrażeń o Polakach*, w: *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*, pr. zb. pod red. J. Farysia, P. J. Krzyżanowskiego, B. A. Orłowskiej, Gorzów Wielkopolski 2013.
- Grzegorek J. N., *Romowie- kulturowe postrzeganie innych etnicznych. Mniejszość Romska na Pomorzu Zachodnim. Problem Identyfikacji w społeczeństwie większościowym*, Szczecinek 2011.
- Grzymała – Kazłowski A., *Cyganie. Romowie. Znikający świat*, Radom 2015.
- Hejger M., *Przekształcenia narodowościowe na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski w l. 1945-1959*, Słupsk 2008.
- Homer, *Odyseja*, tłum. Jan Parandowski, Warszawa 1965.
- Jackowski A., *Pielgrzymowanie*, Wrocław 1998.
- Jakimik E. A., *Romowie. Koczownictwo, osiadły tryb życia – wybór, konieczność, czy przymus?*, Szczecinek 2009.
- Kacprzak U., *Romano Raszaj – cygański ksiądz*, w: *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*, pr. zb. pod red. J. Farysia, P. J. Krzyżanowskiego, B. A. Orłowskiej, Gorzów Wielkopolski 2013.
- Kamińska K., *Papusza czyli Wielka tajemnica*, Gorzów Wielkopolski 1992.
- Kapralski S., *Naród z popiołów. Pamięć zagłady a tożsamość Romów*, Warszawa 2012.
- Kondusza W., *Legniccy Cyganie - Romowie*, Legnica 2006.
- Kopycińska A., *Cygan czy Rom. O poprawności politycznej raz jeszcze...*, „*Romano Atmo*”, Szczecinek, nr 3 2010 (27).
- Krajowe i wspólnotowe praktyki publiczne wobec mniejszości romskiej*, pr. zb. pod red. S. Mazura, Kraków 2010.
- Krzyżanowski P., *Akcja osiedleńcza ludności cygańskiej w PRL*, „*Dialog=Pheniben*” 1996, nr 2.
- Krzyżanowski P., *Zatrzymane tabory*, w: *Pamięć.pl. Biuletyn IPN* nr 3 (24)/2014.
- Krzyżanowski P., Pytlak G., Bończuk L., *Cyganie. Mity i fakty*, Gorzów Wlkp. 2002.
- Kuźniak A., *Papusza*, Wołowiec 2013.
- Lubecka A., *Tożsamość kulturowa. Bergitka Roma*, Kraków 2005.
- Machowska M., *Bronisława Wajs Papusza. Między biografią a legendą*, Kraków 2011.
- Makowska-Cieleń A., *Prezentacja literatury romskiej podczas Romane Dyvesa w Gorzowie Wielkopolskim*, w: *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*, pr. zb. pod red. J. Farysia, P. J. Krzyżanowskiego, B. A. Orłowskiej, Gorzów Wielkopolski 2013.
- Mała encyklopedia PWN*, pod red. D. Kalisiewicz, Warszawa 1999.
- Mirga A., *Romowie w historii najnowszej Polski*, w: *Mniejszości narodowe w Polsce*, red. Z. Kurcz, Wrocław 1997.
- Mirga A., *Romowie – proces kształtowania się podmiotowości politycznej*, w: *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych 1944-1989*, red. P. Madajczyk, Warszawa 1998.
- Mirga A., Mróz L., *Cyganie. Odmienność i nietolerancja*, Warszawa 1994.
- Mirga J., *Kto nas ocali*, Tarnów 2007.

- Mrozowska D., *XXVI Międzynarodowa Pielgrzymka Romów do sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej do Limanowej*, „Romano Atmo”, Szczecinek, nr 5 2011 (35).
- Mrozowska D., *Coroczna pielgrzymka Romów do Sanktuarium Maryjnego w Rywałdzie Królewskim*, „Romano Atmo”, Szczecinek, nr 4 2011 (34).
- Mrozowska D., *Ks. Stanisław Opocki, Krajowy Duszpasterz Romów. Człowiek o wielkim sercu*, „Romano Atmo”, Szczecinek, nr 2 2012 (38).
- Mrozowska D., *Romskie formy ewangelizacji*, „Romano Atmo” Szczecinek, nr 6 2010 (30).
- Mrozowska D., *W pułapce stereotypu. Jacy naprawdę są polscy Romowie?* w: *Naród, narodowy, narodowościowy. Stosunki narodowościowe wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*, pr. zb. pod red. K. Glinki, Zielona Góra 2012.
- Mróz L., *Cygan czy Rom. Konteksty znaczeń* w: *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*, pr. zb. pod red. J. Farysia, P. J. Krzyżanowskiego, B. A. Orłowskiej, Gorzów Wielkopolski 2013.
- Naród, narodowy, narodowościowy. Stosunki narodowościowe wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia*, pr. zb. pod red. K. Glinki, Zielona Góra 2012.
- Nowicka E., Cieślińska B., *Wprowadzenie: Wędrowanie i migracje*, w: *Wędrowcy i migranci. Pomiedzy marginalizacją a integracją*, pr. zb. pod red. E. Nowicka, B. Cieślińska, Kraków 2005.
- Opocki S., *Doświadczenia duszpasterza Romów*, w: *U nas dole i niedole. Sytuacja Romów w Polsce*, pr. zb. pod red. E. Nowickiej, Kraków 1999.
- Opocki S., *Dusza człowiek*, „Romano Atmo”, Szczecinek, nr 5 2013 (47).
- Opocki S., *Rola duszpasterstwa w rozbudzaniu aktywności społecznej Romów*, w: *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*, pr. zb. pod red. J. Farysia, P. J. Krzyżanowskiego, B. A. Orłowskiej, Gorzów Wielkopolski 2013.
- Ostałowska L., *Pył na palcach*, „Gazeta Wyborcza” z 5 VIII 1994 r.
- Paleczny T., *Socjologiczne refleksje na temat polskich Romów*, Oświęcim 2003.
- Piątek E., *Tabory widziane oczyma wyobraźni – motyw wędrówki w twórczości romskich poetów*, w: *Wśród czy obok nas? Mniejszości w literaturze, kulturze i historii krajów słowiańskich*, pr. zb. pod red. R. Sendek, B. Rusin, Kraków 2013.
- Puszczykowski D., *Ceferino Giménez Malla, Błogosławiony Zefiryn*, „Romano Atmo”, Szczecinek, nr 3 2009 (21).
- Romowie 2009. Między wędrówką a edukacją*, pr. zb. pod red. B. Weigl, Warszawa 2009.
- Romowie w Polsce i Europie*, pr. zb. pod red. P. Borka, Kraków 2007.
- Schaff A., *Szkice z filozofii języka*, Warszawa 1967.
- Sochaj A., *Bł. Zefiryn Gimenez Malla (1861-1936). Problematyczna data śmierci i liturgicznego wspomnienia patrona Romów*, „Romano Atmo”, Szczecinek, nr 6 2013 (48).
- Sochaj A., *Jan Paweł II Wielki. Pontyfikat Jana Pawła II i Jego poprzedników. Podobieństwa i różnice*, Chicago 2010.
- Sochaj A., *Niezwykłe lustro Nikodema*, Szczecinek 2014.
- Sochaj A., *Taborowe życie Romów. Wystawa fotograficzna i wykłady w Muzeum Narodowym w Szczecinie 15.04.2015-24.05.2015*, „Romano Atmo”, Szczecinek, nr 3 2015 (57).
- Sochaj A., *Tożsamość, prawdziwe imię człowieka*, Gdynia 2011.

Sochaj A., *Wspomnienie taborowych dni*, „Romano Atmo”, Szczecinek, nr 6 2014 (54).

Sochaj A., *XXVIII Międzynarodowa Pielgrzymka Romów do Sanktuarium NMP Matki Bolesnej w Limanowej*, „Romano Atmo” Szczecinek, nr 6 2013 (48).

Sochaj A., *50 rocznica rozpoczęcia Akcji zatrzymania taborów w Polsce*, „Romano Atmo”, Szczecinek, nr 5 2014 (53).

Stankiewicz S., *Romano drom. Romska droga*, Tarnów 2011.

Stankiewicz S., *Uwagi dotyczące sytuacji Romów w jednoczącej się Europie*, Szczecinek 2010.

Sytuacja prawna i społeczna Romów w Europie, pr. zb. pod red. A. Frąckowiak- Adamskiej i A. Śledzińskiej – Simon, Wrocław 2011.

Szewczyk M., *Życie zmusiło nas do wędrówki... A my ją pokochaliśmy*, „Studia Romologica” nr 5/2012, Tarnów 2012.

Vania da Gila - Jan Kochanowski, *Mówmy po romsku. Historia, kultura i język narodu romskiego*, Szczecinek 2005.

Wasztyl B., *Taniec płaczu*, „Dziennik Polski” 103/7 V 1993.

Wesołek E., *¡Viva Cristo Rey!*, Warszawa 2008.

Włodarczyk T., *Szoah/Porraimos jako podstawa tożsamości Żydów i Romów*, w: *Romowie w Europie. Tożsamość i współczesne wyzwania*, pr. zb. pod red. J. Farysia, P. J. Krzyżanowskiego, B. A. Orłowskiej, Gorzów Wielkopolski 2013.

Zasady pisowni słownictwa religijnego, pr. zb. pod red. R. Przybylskiej i W. Przyczyny, Tarnów 2005.

Zywert J., *Liczebność i rozmieszczenie Cyganów*, „Przegląd Geograficzny” t. XL, z. 1, 1968.

Żelazny W., *Etniczność: ład – konflikt – sprawiedliwość*, Poznań 2004.

Strony internetowe:

<http://edu.gazeta.pl/edu/h/Zefiryn+Gim%C3%A9nez+Malla> z 29.08.2013.

http://episkopat.pl/kosciol/kosciol_w_polsce/duszpasterze_krajowi/68.1,duszpasterz.html z 27.06.2013.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Bronis%C5%82awa_Wajs-Papusza z 02.07.2013.

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Etnonim> z 12.07.2013.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Milicja_Obywatelska z 06.06.2013.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Mniejszo%C5%9B%C4%87_etniczna z 26.06.2013.

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Nomada> z 20.05.2013.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Polska_Zjednoczona_Partia_Robotnicza z 06.06.2013.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Wojew%C3%B3dztwo_stalinogrodzkie z 01.07.2013.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Zwi%C4%85zek_Socjalistycznych_Republik_Radzieckich z 25.06.2013.

http://www.culture.pl/baza-literatura-pelna-tresc/-/eo_event_asset_publisher/k3Ps/content/papusza z 02.07.2013.

<http://www.englishstory.pl/tekst/darmowe/smdo//208.html> z 11.06.2013.

<http://www.filmpolski.pl/fp/index.php/1228613> z 02.07.2013.

<http://www.filozofia.org.pl/ff/ff3/peregrinatio.pdf> z 17.06.2013.

http://www.muzeum.tarnow.pl/multimedia/regulamin_papusza_2013.pdf z 02.07.2012.

<http://www.muzeum.tarnow.pl/wydarzenia.php?id=92> z 02.07.2012.

<http://www.pk.org.pl/artykul.php?id=228> z 28.06.2013.

<http://portalwiedzy.onet.pl/111871,haslo.html> z 06.06.2013.

http://prolibris.net.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=162:bronisawa-wajs-papusza-w-perspektywie-legendy-literackiej&catid=37:zblizenia&Itemid=53 z 24.07.2013.

<http://teksty.org/stare-dobre-malzenstwo,wedrowka-zycie-jest-czlowieka,tekst-piosenki> z 17.06.2013.

<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6598> z 24.04.2013.

<http://www.romowie.com/modules.php?name=Content&pa=showpage&pid=4&page=1> z 25.06.2013.

<http://www.rp.pl/artykul/518502,808644-Papusza---Bronislawa-Wajs.html> z 02.07.2013.

Sadowska J., *Cygańskie wozy w Małopolsce*, <http://spotkania.wiara.pl/doc/1640766.Cyganskie-wozy-w-Malopolsce> z 26.07.2013.



78-400 Szczecinek, ul. Wyszyńskiego 32
tel./fax: 94 37 250 98
rom.ch@pro.onet.pl
www.romowie.com